

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagranieczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct. miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 stycznia b. r. nadać najmościwiej radcy sądu krajowego w Wadowicach Julianowi Tałachiewiczowi, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lutego.

W sobotę, dnia 4-go b. m. wieczorem przedłożony został trzem wielkim umiarkowanym klubom parlamentarnym, i oddany im namem pod publiczną dyskusję ów program rządowy, który od kilku tygodni zajmował bez przerwy niemal mężów stanu, raz przywódców partyjnych, i stanowiąc poniekąd treść życia politycznego w Austrii.

Program ten brzmi dosłownie:

„Najwyższa Mowa tronowa z dnia 11-go kwietnia 1891, wypowiedziała nadzieję, że bieżąca sesja Rady państwa będzie okresem obywatelskiej polityki, i powoła do współdziałania wszystkich, którzy żywią przekonanie, że ogół Państwa i lud stoją ponad poszczególnymi stronnictwami, i że praca około tych najwyższych interesów nie powinna być nigdy zamęczana dążnościami partyjnymi.

Celem uczynienia zadość intencjom Najwyższego orędzia potrzeba wszakże — jak okazały doświadczenia — aby owe stronnictwa i owi deputowani, którzy z patriotyczną gotowością zdecydowali się pójść za skierowaniem ku nim wezwaniem, utworzyli koalicję, i tym sposobem zapewnili odpowiedni i skuteczny bieg działalności parlamentarnej.

Rząd tedy zwraca się do tych parlamentarnych czynników, które godząc się na

rozwinęte w Najwyższej Mowie tronowej zapatrywania, powstrzymały w interesie całości swoje partyjne dążności, i stwierdziły to także jednomyślną uchwałą co do sposobu odpowiedzi na Najw. Orędzie.

Aby wszakże te parlamentarne czynniki, które ze względu na pojmowanie spraw publicznych wchodziły w rachubę dla takiej koalicji, mogły, przy zupełnej świadomości zamiarów Rządu, powziąć postanowienie co do swego przystąpienia do tej koalicji, uważa Rząd za obowiązek, powołując się na oświadczenie złożone na posiedzeniu Izby dep. z d. 2 grudnia 1892 wypowiedzieć jasno zasady, jakie są dla niego przewodnikami przy kierownictwie sprawami publicznymi.

Rząd gotów jest w duchu zaaprobowanej bezwzględnie także przez Delegacye zagranicznej polityki austro-węgierskiej Monarchii, stać bezstannie na straży i wzmacniać wszelkimi środkami potęgę Państwa, a tem samem także popierać w całej pełni rozwój siły zbrojnej; zarówno też obstaruje bezwarunkowo przy obecnym prawie uregulowanym stosunku do węgierskiej połowy Państwa, dzięki któremu to stosunku organizacya Monarchii została trwale i ostatecznie ukończoną.

Rząd stoi niewzruszenie na gruncie obowiązującej konstytucyi i jej kardynalnych zasad i dlatego też nie zgodzi się na zmianę tych zasad. Konstytucya stanowi silną podwaliną dla rozwoju całego życia politycznego.

W politycznej atoli będzie w taki sposób rozwijać się — te podstawy zgodne z austriacką ideą państwową, jeżeli prawnie poręczona autonomia królestw i krajów, niemniej narodowy stan posiadłości (*der nationale Besitzstand*) pojedynczych szczepli ludowych zostanie ustrzeżony i jeżeli zapobieży się wszelkiemu naruszeniu.

Rząd uznaje, że prawne uregulowanie kwestyi używania języka w urzędzie, szkole i życiu publicznym — przy pełnem uwzględnieniu języka niemieckiego jako ogólnego środka dla porozumiewania się niemniej znaczenia, jakie posiada także dla celów administracyi — może poprzeć sprawę przywrócenia pokoju narodowościowego.

Rząd tedy starać się będzie co do tej sprawy sprowadzić porozumienie między interesowanymi stronnictwami i popierać e-

wentualną akcyę prawodawczą opierającą się na takim porozumieniu.

Aż do chwili wytworzenia tego rodzaju ustawy, Rząd, przy wyraźnem zastrzeżeniu przysługującej mu kompetencyi — będzie powstrzymywał wedle siły i możliwości, a w ramach swojego administracyjnego zakresu działania, wszystkie zmiany w narodowym stanie posiadania.

Odnosi się to zarówno do decyzji, wnikających z wolnego przekonania, jak i decyzji judykatury administracyjnej. W tym drugim wypadku Rząd, związany będącymi w mocy ustawami i rozporządzeniami, trzymać się będzie ile możliwości istniejącej długoletniej praktyki.

Nasze życie państwowe wymaga jednakowoż nietylko omijania, w najszerszym tego słowa znaczeniu, sporów narodowościowych, ale także strzeżenia pokojowego stosunku pomiędzy poszczególnymi wyznaniem, klasami społecznymi i obywatelami. Rząd dlatego będzie zawsze szanował i ochraniał przekonania religijne, i w całości szanować będzie wolność wszelkiego rodzaju wyznania. W innych sferach państwowego życia i interesów państwa, Rząd uważa za potrzebne stanąć na planie i w każdej dziedzinie politycznej kwestyi i prawodawczego traktowania z adniczych zmian w państwowej ustawie o szkołach ludowych.

Przy zastosowaniu wszakże państwowego prawa o szkołach ludowych Rząd będzie w ramach powołanych ustaw, uczuciami religijnymi ludności. W sprawach uczuć religijnych, poczytuje Rząd za decydującą jedynie opinię odnoszących władz kościelnych i zastosuje się w tej mierze do ich życzeń wedle możliwości w ramach istniejących ustaw.

Najw. Mowa Tronowa wskazała już na to, że zadania życia ekonomicznego, jakie nakładają na nas nie już interesa pojedynczych stronnictw, lecz troska o całość Państwa, są w skutek szybkiego rozwoju doby obecnej niezwykle liczne i ważne, to też wliczyła szereg przedmiotów, należących do tego działu.

Niektóre z odnoszących przedłożeń zostały już załatwione w ubiegłej sesji, inno znajdując się w toku parlamentarnego traktowania lub w stadium opracowywania.

Na tych atoli przedmiotach niezamyka się w żadnym razie konieczna działalność na polu ekonomicznym. Przyłącza się do nich nietylko ciągle ponawiająca się i w obec bezustannie wzmagających się wymagań na wszystkich polach życia państwowego coraz trudniejsza i z coraz większą odpowiedzialnością połączona troska o utrzymanie i utrwalenie równowagi w gospodarstwie państwowem, lecz także troska o skuteczne przeprowadzenie regulacyi naszych spraw pieniężnych i sprawiedliwego rozdziału ciężarów podatkowych; oprócz tego konieczne i zastosowane do naturalnego rozwoju popieranie produkcji i komunikacyi, dalej konieczna potrzeba utrzymania i ochrony stanów średnich na wszystkich polach ekonomicznych, niemniej popieranie wyrównania przeciwności socyalnych, oraz podniesienie słabszych klas społeczeństwa, wreszcie nieodzowna potrzeba występowania poważnie i surowo przeciw takim wyrykom egoistycznym, które są szkodliwe zdrowemu ekonomicznemu rozwojowi — wszystko to — i wiele innych nowych zadań, od których gwałtownie nie mogą stanowczo ustąpić państwo i administracya, pragnące stać na wysokości wymagań trudnych stosunków chwili bieżącej. W końcu także konieczny dalszy rozwój prawa cywilnego i karnego jest przedmiotem wielkich prac prawowych.

Rząd będzie postępował wedle rozwinętych powyżej zasad. Ku temu potrzebuje on poparcia parlamentarnego. Wobec ówczesnej sytuacji z trzema stronnictwami, samo dla siebie, nie może użyć takiego poparcia. Rząd spodziewa się, iż podtrzymujące Państwo (*staa' rhaltende*) umiarkowane stronnictwa i deputowani, ozywieni takimi uczuciami, przystąpią do koalicji, zgadzającej się na zapatrywania Rządu. Jeżeli ta koalicya ma wytworzyć istotnie w Izbie deputowanych trwałe stosunki większości, potrzeba do tego z jej łona organu który miałby zadanie utrzymywania stałych z Rzędem stosunków i porządkowania wspólnych parlamentarnych i politycznych spraw.

W sobotę wieczorem zgromadziły się trzy wielkie kluby: Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej, klub konserwatystów i Koło pol-

22)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy).

V.

Po tym dniu nastąpił dla Oreckiego cały szereg dni jasnych, pełnych upojenia i zachwytów. Ogarnął go taki zamęt, takie oszołomienie wyobraźni i zmysłów, że nie zastanawiał się zrazu wcale nad sytuacją. — Gdy był z Janiną, upajał się jej obecnością, gdy się z nią rozstawał, poczyniał tęsknić i o niej tylko myślał, nie zdolny ani do pracy, ani do rozważań. Studya w Pinakotece ustały zupełnie. Spotykali się tam po to tylko, aby wnet uciec z posępnych murów i szczęśliwi, swobodni odbywać dalekie przechadzki za miasto.

August nie przypuszczał, aby to się zmienić mogło. A gdy czasem myśl jaka dręczyła go poczyniała wątpliwością, wnet ją odganiał, wszelkie złowrogi przeczucia topiąc w jasnym, rozpromienionem spojrzeniu Janiny.

Miało ono teraz dla niego niezmiennie blaski, ogarniało go przez czas długi niewymowną pieśczęcią. — Gdy nieraz daleko za miastem, lub ukryci w cieniach alei angielskiego ogrodu, który stał się codziennym

niemal celem ich przechadzek, siedzieli razem, zapominając o świecie całym, August patrzył na nią, własnym oczom wierzyć nie chciał, iż bez zabiegów niemal, bez trudu posiadał miłość tej cudownej istoty.

Wyrazu jednak „miłość” nie wolno mu było wymówić nigdy. I ona go nie wymawiała, a ilekroć Orecki chciał przerwać to dziwne milczenie, ilekroć pragnął snuć marzenia o przyszłości i powiedzieć tak samo jak wówczas w powrocie z pierwszej wycieczki, że to na życie całe, że on już nie wyobraża nawet sobie bez niej istnienia — Janina tuliła się do niego, zamykała mu usta białą rączką lub własnymi ustami, i z jakimś nie-wytłómaczonym lękiem błagała, by nie mówił o tem.

— Nie psuj wrażenia! nie psuj tej chwili! — prosiła. — Czyż nam — że teraz razem, bez troski o to, co będzie dalej?... —

Po pewnym czasie zaczęło to wszakże coraz bardziej niepokoić Augusta. Pytanie co będzie dalej? przychodziło mu coraz częściej na myśl i zachmurzało mu nawet chwile spędzane z Janiną. Stawał się zamysłony, ponury, często opryskliwy. Przecież tak wiecznie trwać nie mogło, zwłaszcza, iż on, drażniony tym niezdecydowanym stosunkiem, czuł się niezdolnym do pracy, a bez niej obejść się nie mógł. Układał czasem szalone i bardzo stanowcze projekta: chciał pisać do wuja Sapińskiego, wyznać mu wszystko, i z jego pomocą i zezwoleniem, lub nawet bez tego, poślubić Janinę. Odmowy z jej strony nie przypuszczał zgola. Wszak miłość czytała jeszcze ciągle w jej rozpromienionym wzroku,

czuł w pocałunku. Ale widział i czuł także, że jego usposobienie niespokojne i ponure, zrazą i oddala od niego Janinę. Trzeba więc było co rychlej sytuację wyjaśnić i zmienić, tembardziej, że August sam doznawał nieraz ogromnego znużenia, które nie tylko wole ale nawet i siły jego fizyczne łamało. Gdy po kilkogodzinnej rozmowie z Janiną, upojony szalem, wracał do siebie, zdawało mu się, że z atmosfery upalnej przechodzi nagle pod działanie północnych wiatrów lodowatych, które nerwy jego i cały organizm wstrząsały. Czuł się chorym, zniedołężniałym, a stale niezdolnym do pracy.

Postanowił więc z pierwszej sposobności skorzystać, by to wszystko wyznać Janinie i otwarcie prosić ją o stanowcze słowo. Niepewności tej dłużej zniesić nie mógł.

Raz, wczesnym rankiem, siedzieli w pustej, cieniistej alei angielskiego ogrodu. On natarczywiej niż kiedykolwiek domagał się od niej wyraźnej odpowiedzi na pytanie, czy go kocha?

Schmurzyła czoło i milczała ponuro. A potem nagle:

Jaki ty dziwny jesteś! — zawołała, — jacy wy wszyscy mężczyźni dziwni jesteście! posiadającą treść, idzie wam o słowo, pospolite, banalne, zbrukane. Czy sądzisz, że mnie słowo wiązałoby bardziej, niż pocałunek przyjęty i oddany?

— Ależ — tłumaczył Orecki — serce przepełnione uczuciem, chcąc nie chcąc szuka wyrazu na wypowiedzenie tego uczucia. Nie mogę pojąć, jak można kochać, nie wyznając słowem miłości...

Janina wstała i nerwowym ruchem porwała obrywać listki z krzewu, ocieniającego ławkę, na której siedzieli. Nie patrzyła na Augusta. Twarz jej wyrażała smutek, zadumę i przynębienie.

— Dręczysz mię... — przemówiła po chwili, gdy i on zamilkł chmurny. — Dręczysz mię już od dawna swoim ponurem usposobieniem i wymaganiami. W pierwszych dniach byłeś taki miły, taki rozpromieniony, zaledwie parę tygodni minęło a zmieniłeś się do niepoznania. Snać źle wpływam na ciebie...

— Będę znów rozpromieniony jak pierwszy — przerwał August. — ale niech wiem... niech usłyszę, że ty mnie rzeczywiście kochasz!... Nie uwierzysz, jakie męczarnie znoszę — ja wątpię!

Janina nie podnosząc wzroku, skinęła ręką.

— Chcesz mnie więc zmusić — rzekła z mocą — do wypowiedzenia tego, czego wymówić nie mogę... nie powinienam — czego nie wiem sama...

Ostatnie słowa ugodziły Augusta w samo serce.

Nie wiesz! krzyknął, porywając się z miejsca i patrząc na nią badawczym wzrokiem. — Więc coż znaczą w takim razie owe pocałunki dozwolone i oddane, o których przed chwilą wspominałaś... byłoby to wszystko...

— O, nie! przerwała z mocą Janina — nie było kłamstwem! O to, bądź co bądź i cokolwiek nastąpi, pomawiać mię nie możesz. Byłam szczerą, zupełnie szczerą nad

skie, aby przyjąć przedłożony im program Rządu. Z przebiegu posiedzeń tych trzech wielkich klubów podaje *Presse* następujące sprawozdanie.

Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej ogłosił na podstawie swoich obrad następujący komunikat oficjalny:

„Na dzisiejszem (w d. 4 b. m.) posiedzeniu klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej, które odbyło się przy bardzo licznych udziałach członków, zdał prezes klubu dr. Plener, sprawę z przebiegu układów z Rządem i przedłożył klubowi program Rządu. Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusja, poczem klub uchwalił jednogłośnie następującą rezolucję:

„Przedłożony przez Rząd program zawiera przedewszystkiem zaproszenie do utworzenia koalicji ze stronnictw, a następnie cała szereg zasad, o których Rząd oświadcza, iż będzie się nimi kierował przy prowadzeniu spraw publicznych.

„Zjednoczona lewica niemiecka zawsze jeszcze jest tego zdania, iż koalicja, złożona ze stronnictw wierno-państwowych, nieróżniących się ze sobą w ważnych kwestiach wewnętrznych, mogłaby sprowadzić dojrzały rozwój naszych politycznych i parlamentarnych stosunków i być zarazem jego rejonem; nie może ona jednak wchodzić w koalicję z takimi stronnictwami i partiami, którzy w stosunku do zasadniczych zapatrywań stronnictwa zajmowali dotychczas stanowisko wprost przeciwnie.

„Stronnictwo przyjmuje treść programu rządowego do wiadomości i konstatuje, że te ustępy, które odnoszą się do umocnienia zagranicznej polityki i prawnopañstwowego stosunku do Węgier, tudzież do utrzymania zasadniczych podstaw konstytucyj, do utrzymania narodowościowego stanu posiadania Niemców, do uregulowania w drodze ustaw państwowych sprawy językowej z uznaniem szczególnego stanowiska, jakie przypada w udziale językowi niemieckiemu i do utrzymania zasad państwowej ustawy o szkole ludowej, a wreszcie do utrzymania pokoju socyjalnego i narodowościowego, odpowiadają zapatrywaniom, stanowiącym podstawę stronnictwa, w których obronie stronnictwo to dotychczas zawsze występowało i w przyszłości z całą stanowczością występować będzie.

„Natomiast zawarte w programie a idące dalej zastrzeżenia, dotyczące się praw egzekutywy i praktyki administracyjnej, wywołują poważne zastanowienie; odnosi się to także do sprawy językowej, ale już w szczególności co do administracji szkolnej uważamy się za zobowiązanych, oświadczyć wyraźnie, iż religijne uczucia ludności, które wysoko cenimy i pragniemy widzieć ochranianymi, w nieczem przez istniejące ustawy państwowe i krajowe o szkołach, nie są narazone na uposledzenie, że przeto na praktykę administracyjną, któraby sprzeciwiała się duchowi i żywej treści państwowych ustaw o szkole ludowej nie moglibyśmy się zgodzić.

„Stronnictwo oświadcza przy tej sposobności, iż w interesie rozwiązania jednego z najważniejszych zadań polityki wewnętrznej, co do którego nawet istnieją wiążące zobowiązania, będzie tak jak dotychczas popierał i nadal z całym naciskiem usiłowania niemiecko-czeskich posłów w kierunku skutecznego dalszego prowadzenia akcji ugodowej, w szczególności zaś odgraniczenia narodowościowych okręgów w Czechach.

„Polityczne stanowisko stronnictwa wobec Rządu, będzie zależało głównie od sposobu wykonywania przez Rząd zasad, wstawionych w program, jak niemniej od ogólnego dzieła administracji; przy obradach nad poszczególnymi rzeczami przedłożeniami rządowymi, zachowa sobie stronnictwo wolną rękę i będzie przy tem także ze swojej strony kierowało się rzetelnem usiłowaniem popierania reform ekonomicznych, przemysłowych, dotyczących się polityki handlowej i socyalnej, jak niemniej reform dotyczących się wykonywania sprawiedliwości i reform podatkowych“.

Klub uchwalił następnie, że i nadal będzie starał się o przeprowadzenie niektórych wniosków, czy to już postawionych, czy też będących już nawet przedmiotem obrad, jak wprowadzenie bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich, kwestyi izb robotniczych i zapewnienia politycznej reprezentacji dla klas pracujących, jak wreszcie reforma prasowa.

Na końcu posiedzenia, klub wśród żywych oklasków wyraził na wniosek deputowanych profesora Suessa i Franciszka Kirschnera podziękowanie swoje i uznanie dla prezydium klubu i dla hr. Kttenburga za sposób prowadzenia układów. Jednogłośnie stronnictwa, jaka wystąpiła na jaw podczas całego toku rozprawy w klubie, wywarła głębokie wrażenie na wszystkich obecnych“.

W klubie konserwatywnym przewodniczył obradom na posiedzeniu sobotniem w zastępstwie hr. Hohenwarta, który na to posiedzenie nie mógł przybyć, dr. Rapp; na posiedzeniu tem odczytano tylko program Rządu, a merytoryczną rozprawę nad programem i powzięcie uchwały odroczone do posiedzenia, które miało się odbyć wczoraj, w niedzielę. Na tem wczorajszem posiedzeniu po dłuższej dyskusji przyjęto następującą uchwałę: „Klub konserwatywny przyjmuje do wiadomości program rządowy, ubolewa jednak, że musi podnieść poważne obawy co do rozmaitych punktów programu; zachowując sobie zupełną wolność co do rzeczowego badania każdego przedłożenia, nie ma klub powodu do zmiany dotychczasowego stanowiska swego wobec Rządu“.

Podczas obrad Koła polskiego w sobotę nad programem Rządu, był obecnym P. Minister Zaleski. Po odczytaniu programu rządowego postawił, prezes Koła, p. Jaworski wniosek, by Koło przyjęło program do wiadomości i wyraziło swoją gotowość popierania Rządu. Koło zachowuje sobie jednakowoż co do przedłożeń, które Rząd wniesie w myśl tego programu, swoje własne zdanie i decyzję.

W ciągu rozpraw, które nad tym wnioskiem się wywiązały, wystosowano do Pana Ministra Zaleskiego interpelacje w sprawie ustawy narodowościowej i w kwestiach religijnych; P. Minister odpowiedział na te interpelacje, a dalszy ciąg obrad odroczone do posiedzenia następnego, które miało się odbyć w dniu wczorajszym. Na tem posiedzeniu wczorajszem Koło polskie ukończyło dyskusję nad programem rządowym i powzięło następującą uchwałę:

„Koło polskie przyjmuje przedłożony sobie, a na Mowie od Tronu oparty program rządowy do wiadomości. Stojąc nieodmiennie przy zasadach, któremi się zawsze kierowało, Koło polskie wyraża gotowość poparcia Rządu w myśl przedłożonego przez tenże program. Koło polskie zastrzega sobie przy

projektach do ustaw, w tym względzie wniesionych, lub wniesie się mających, rzeczowe zbadanie i decyzję.“

Rada państwa.

(CLXXXIV posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 3 lutego. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 15.

Izba znowu mniej licznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Rząd wnosi traktat handlowy i konwencję o zapobieganiu chorobom bydłcem, zawarte z Serbią dnia 9 sierpnia r. 1892. — Przekazano je komisji ekonomicznej.

Nowo wybrany poseł Podlewski składa przyrzeczenie na konstytucję.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad etatem Ministerstwa wyznań i oświaty. Pod dyskusję idzie tytuł wydatków na uniwersytety, akademie techniczne i t. p.

Poseł Ludw. ujmując się za profesorami akademii technicznych, pod względem płac, które są niższe, niż płace urzędników, będących w tej samej, co profesowie ci klasie urzędniczej (szóstej i siódmej); urzędnicy bowiem mogą dojść do 3600 zł., a rzeczeni profesorowie tylko do 2200 zł.; do czego przybywa jeszcze okoliczność, że profesorowie mają obowiązki i wydatki reprezentacyjne, których urzędnicy nie mają. Mowca zapytuje Pana Ministra wyznań i oświaty, czy są widoki polepszenia materialnego stanowiska profesorów rzeczonych.

Pos. Barwiński, podziękowawszy Panu Ministrowi oświecenia, że w roku zeszłym okazał się życzliwym dla postulatów ruskich, spodziewa się, iż w przyszłości dołoży starań około cywilizacyjnego podźwignienia narodu ruskiego. Wymieniając ruskie pod tym względem dezyderata, przemawia mowca szczególnie za założeniem Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Nawet Rossya uznała w moskiewczajnym systemie swym znaczenie Uniwersytetów i wysunęła ich trzy na południe. Już pos. Romańczuk mówił słusznie o niebezpieczeństwie zmokwiczenia Rusinów pod berłem rossyjskiem. Założenie Uniwersytetu ruskiego jest z austriackiego także stanowiska przykazaniem racji stanu. Dalej przemawia za założeniem seminarium pedagogicznego dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Zaleca więcej skupić naukę gimnazjalną, szczególnie w niższych klasach, w ręku mniejszej liczby nauczycieli, bo rozdzielenie jej na wielu nauczycieli ciągnie za sobą skutki niepomysłne, szczególnie w Galicyi, gdzie nauka w klasach niższych powierzona jest niedoświadczonym suplentom. Następnie żąda zreformowania nauki religii w tym duchu, żeby jaknajwięcej ograniczono materiał pamięciowy, a za to lepiej pielęgnowano etyczny cel tej nauki; tylko wtedy młodzież będzie miała z nauki religii prawdziwy pożytek. Mowca kończy uwagami politycznemi. Problem ruskim — mówi — sięga daleko poza granice Monarchii austro-węgierskiej i dla tego ma doniosłość wybitnie polityczną; z nim wiąże się potęgą i polityczny interes Monarchii. Dla tego te czynniki w Państwie, od których zawisło rozwiązanie problemu ruskiego, powinny wszelkimi dołożyć starań, aby stało się to wedle prawa i słuszności.

Pos. Wildaner przemawia w duchu wywodów pos. Ludwiga, rozszerzając je tylko na profesorów wszystkich szkół wyższego rzędu.

Pos. Seichert wznawia postulat utworzenia Uniwersytetu czeskiego na Morawie, co do którego już były minister Stremayr w r. 1876 dał przyrzeczenie. Czeski Uniwersytet w Pradze jest już przepelniony, a nadto należy się Czechom morawskim Uniwersytet dla zrównoważenia względności dla Niemców, którym wystawiono w Bernie Akademię techniczną.

Tu zabiera głos P. Minister oświecenia br. Gautsch, którego mowę w obszerniejszem streszczeniu ze stenogramu podamy później.

Pos. Campi popiera rezolucję komisji o pomnożeniu liczby profesorów włoskich przy Uniwersytecie w Inspruku.

Pos. Kaunice rozwodzi się o pożyteczności dopuszczenia kobiet do studiów uniwersyteckich, szczególnie lekarskich, wskazując na pomyślne rezultaty praskiego gimnazjum żeńskiego, na fakt założenia żeńskich szkół średnich w Wiedniu i Zagrzebiu i na rozpisanie konkursu na posady żeńskich lekarzy powiatowych przez bośniacko-hercegowiński rząd krajowy. Do farmacji także zaleca przypuścić kobiety jako posiadające wrodzony zmysł schludności i porządku. Mowca spodziewa się, że Uniwersytety wydadzą pomyślną opinię o studiach żeńskich, a Pan Minister życzliwie sprowadzi rzecz tę na tory praktyczne.

Pos. Luzzatto ponawia dawny postulat posłów tryesterskich o założenie w Tryescie Uniwersytetu włoskiego lub na razie przynajmniej włoskiej Akademii prawniczej.

Izba uchwała tytuł wydatków na Uniwersytety i inne zakłady wyższego rzędu, poczem bierze pod dyskusję tytuł wydatków na szkoły średnie.

Pos. Hofmann porównywa stanowisko suplenta w szkołach średnich ze stanowiskiem auskultanta w sądownictwie i dochodzi do rezultatu, że suplent ma się o wiele gorzej, prosi tedy Pana Ministra, aby więcej niż dotychczas zaopiekował się suplentami. Nakoniec użala się na zbyt wielką liczbę suplentur w stosunku do stałych posad nauczycielskich.

Pos. Habermann rozwodzi się o konieczności reformy szkół średnich, uznanej także już w Niemczech i na Węgrzech.

Na tem przerwano obrady.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn na interpelację Sommarugi o prowizjach przy konwersji papierów depozytalnych, odpowiada, że bank, który przyjmuje papiery z wiedeńskiego depozytu sądowego do konwersji, oświadczył, iż dwie trzecie prowizji swej, t. j. 1 zł. od tysiąca, odstępuje na rzecz właścicieli depozytów.

Pos. Romańczuk składa na stole prezydalnym wniosek o zmienienie ordynacyi wyborczej dla Galicyi co do wyborów do Rady państwa.

Wiceprezes zapytuje, czy kto popiera wniosek, na co powstają Młodoczesi i wielu posłów z lewicy.

Wniosek będzie przeto traktowany wedle regalaminu.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 45. Następane jutro.

(CLXXXV posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 4 lutego. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusji budżetowej, mianowicie nad tytułem wydatków na szkoły średnie.

Pos. Tuzek zwała zakaz obchodzenia jubileuszu Komenskigo w szkołach na Morawie na karb nieżyczliwości Pana Ministra dla szkół czeskich w ogóle; w tejże nieżyczliwości widzi przyczynę zniesienia restryktu morawskiej krajowej Rady szkolnej, polecającego miastu Bernu założyć czeską szkołę wydziałową. W dalszym toku mowy zwraca się do Pana Ministra z prośbą o uwzględnienie różnych dezyderatów Czechów morawskich.

P. Minister oświecenia bar. Gautsch zabiera głos. Mowę jego wraz z zapowiedzianą o Uniwersytetach podamy w streszczeniu ze stanogramu w następnych numerach.

Pos. Kraus uważa za niewłaściwe miejsce do szczegółowych rozpraw o reformie szkół średnich; ogólnie tylko oświadcza się za zatrzymaniem języka greckiego w gimnazjach, a co najwięcej za pewnem ograniczeniem tej nauki. Mowca przemawia następnie za co najmniej czterema godzinami gimnastyki na tydzień i za zaprowadzeniem igrzysk młodzieńczych. Nakoniec o suplentach mówi w duchu wczorajszych wywodów pos. Hofmanna.

Pos. Slama żąda przyjęcia wszystkich czeskich szkół średnich, które dotychczas utrzymywane są przez gminy, na etat skarbowy. Bardzo szczegółowo rozwodzi się mowca o postulacie przejścia czeskiego gimnazjum prywatnego w Opawie na tenże etat, a w statystycznych wywodach o słuszności tego postulatu bierze w rachubę nie tylko czeską, lecz i polską, t. j. licniejszą od czeskiej ludność na Śląsku, aby polską i czeską razem jako słowiańską przeciwstawić ludności niemieckiej.

Pos. Miskolczy prosi Pana Ministra o przyspieszenie budowy gmachu dla gimnazjum w Suczawie, tudzież o uwzględnienie rezolucji komisji budżetowej, która wyzwa Rząd do założenia niemieckiego progimnazjum w Suczawie.

Pos. Romańczuk oświadcza się przeciw podwyższeniu opłaty szkolnej w szkołach średnich i pragnie zwalniania większej niż dotychczas liczby uczniów od opłaty i zniżenia w tym celu przepisów co do kwalifikacyi ucznia. Dotykając reformy szkół średnich, oświadcza się przeciw ulgom co do domowych prac uczniów; szczególniejszy przyceisk kładzie na domową „preparację“ autorów klasycznych. Następnie wywodzi, że Galicya i Bukowina są uposledzone co do liczby szkół średnich, w Galicyi zaś szczególnie naród ruski jest bardzo nierówno z innymi traktowany, albowiem Niemcy już na 64.000 mieszkańców mają gimnazjum, a Rusini dopiero na więcej niż milion. Na Bukowinie 300.000 Rusinów nie ma żadnego gimnazjum, więc mowca żąda, aby je założono. W ogóle ujmując się mowca bardzo

starnberskiem jeziorem i później, — byłam szczerą przyjinując twój uścisk i odwzajemniając go pocałunkiem....

— Więc zawołał August — skoro to było prawdą, czas usunąć kłamstwo, które nasz stosunek krępuje. Nie pozwalasz mówić o miłości, — a wszakże tak wiecznie trwać nie może i nie powinno.... Czas jawnie podać sobie ręce i powiedzieć przed Bogiem i ludźmi, że należymy i należec będziemy do siebie na życie całe....

Orećki mówił z ożywieniem wielkiem, nie zwracając zrazu na to uwagi, iż w mniare jak mówił, twarz Janiny powlekała się trupią białoscią.

— Lekaliśmy się tego.... lękałam się — szepnęła, — pragnęłam odwiec tę chwilę — napróżno!

I jakby, pod wpływem nagłego postanowienia, uchwyciła go za rękę.

— Augustcie — rzekła — sam chciałeś tego.... nie zrozumiałeś mnie, nie pojąłeś! Tyś myślał o miłości zwykłej, pospolitej, rozpoczętej mniej lub więcej poetycznie, a kończąc się u stóp ołtarza, wedle przyjętego zwyczaju. A ja ci ofiarowałam to, co w naturze mojej najlepsze, najczystsze, najbardziej godne kochania, — dałam ci pierwszy, ognisty poryw mojej duszy, dałam ci pocałunek ust, których nikt nie dotknął i — przysięgam — nie dotknie nikt z takim wrażeniem, które poruszało całą moją istotę.... I ty się skarżysz, że nie schodzę z tobą na poziom codziennego życia, że się odwracam od tych trosk, któreby nas musiały ogarnąć i pochłonać, tłumiając promienne porywy.... Ty się

skarżysz — a może potępisz, gdy ci powiem że żoną twoją — nigdy nie będę!...

Ostatnie słowa wymówiła cicho, ale z mocą, nie puszczając ręki Augusta ze swego uścisku i patrząc nieśmiałym, zaleknionym wzrokiem na twarz jego, która teraz zmieniła się dziwnie pod wpływem wyznania Janiny.

Z oczyma szeroko rozwartemi, z zapartym w piersi oddechem, Orećki słuchał w osłupieniu.

— Nie będziesz moją żoną... powtarzał — nie będziesz?...

Krew gorącą falą mózg mu zalewała, serce bić ustawało, opanowywała go gwałtowność dzika na brzmienie tych słów, których stanowczość odczuwał. Wszystkie wątpliwości, jakie go już dawniej dręczyły, tłumem zaległy mu duszę.

I nagle wybuchnął.

— Nie chcesz być żoną — krzyknął — a czemuż ty chcesz być?...

Ona wzdrygnęła się od stóp do głowy. W zapytaniu tem była obelga, która ją zmroziła lodem a twarz oblała purpurowym rumieńcem. Rzuciła głową i ostrym, zimnym wzrokiem przenikając Augusta:

— Dla ciebie odtąd — niczem!... rzekła z wolna, czyniąc ruch, jakby odejść chciała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.

za Bukowiną nietylko pod względem pomnożenia szkół, lecz także pomnożenia posłów i rozszerzenia sieci dróg żelaznych.

Pos. Spinczyć użala się na zbyt surowe obchodzenie się z uczniami narodowości słowiańskiej w Tryeście i w Gorycy.

Pos. Nitsche godzi się na wywody P. Ministra o nauce klasycznej po gimnazyach, pragnie tylko, żeby nauczyciele nie traktowali jej ośchle, w sposób odstręcający, żeby owszem więcej kładli przyskoku na pierwszy estetyczny. W dalszym ciągu mowy zaleca życzliwości Pana Ministra dwa lokalne dezyderaty Niemców w Czechach.

Pos. Burgstaller żąda subwenyi skarbowej dla dwu miejskich szkół średnich w Tryeście.

Posel Kozłowski ubolewa nad zbyt szczytłym zakresem autonomizmem, pozostawionym Sejmowi galicyjskiemu w sprawach szkolnych; tem więcej przeto pragnie, żeby Pan Minister w rozporządzeniach swych nie dotykał szczegółów, należących do zakresu autonomizacji. Jak to uczynił w rozporządzeniach z dnia 13 lipca r. 1891 i z d. 24 maja r. 1892, o zniesieniu kursów przygotowawczych dla szkół średnich. Mowca zaleca Panu Ministrowi, aby reformy swoje przeprowadzał w porozumieniu z Radą szkolną, w który to sposób zaprowadzane zmiany odpowiadać będą rozwojowi oświaty w kraju i potrzebom narodowym. Dalej przemawia za wykształceniem nauczycieli gimnazjalnych na wzór francuski, t. j. w internatach; w względu zaś na brak sił nauczycielskich po szkołach średnich, oświadcza się przeciw obostrzeniu egzaminów kandydackich; natomiast dla pogłębiania wiedzy ich wypadałoby więcej pielegnować kursa seminaryjne po uniwersytetach. Co się tyczy nauki języka greckiego, mowca mniema, że nie sama nauka ta jest źródłem idealizmu; możnaby zaczerpnąć go z innych także przedmiotów nauki, byleby tylko nauczyciele właściwiej w tym celu trzymali się metody. Bądź co bądź, mimo ważności studiów gramatykalnych dla formalnego wykształcenia umysłu, nadmierne trapienie uczniów gramatyką nie przyczynia się do zaszczerpienia idealizmu. Nauka religii, historia cywilizacji, historia narodu własnego, historia literatury, estetyka — oto przedmioty, nadające się bez porównania lepiej do rozbudzenia idealizmu niż ośchłe „kucie“ autorów klasycznych. Szczególnie dzieje narodowe powinny być przepisane jako przedmiot obowiązkowy. Mowca zaleca dalej Panu Ministrowi, aby uczynił coś więcej dla wykształcenia nauczycieli szkół średnich w języku niemieckim. Następnie przedstawia, że statystyka w ręku, niedostatek szkół średnich w Galicyi. Co do szkół realnych, zaleca reformę na wzór francuski. Nakoniec zwalca wywody Kaunica o żeńskich studiach gimnazjalnych i uniwersyteckich.

Izba uchwała tytuł wydatków na szkoły średnie, wraz z szeregiem rezolucyj komisyjnych, z których żadna nie tyczy się szczegółowo Galicyi.

Na tem przerwano obrady, a po odcytaniu jeszcze kilku interpelacji, zamknięto posiedzenie o godzinie 3, minut 45. Następne we wtorek.

Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj, dnia 6-go b. m. obradują komisye: administracyjna, podatkowa i kolejowa. Na porządku dziennym komisji kolejowej znajduje się przedłożenie o kolejach podolskich.

Komisya ekonomiczna, której przekazał nowy traktat handlowy z Serbią, wybrała referentem dla tego przedmiotu dr. Hallwicha.

Z Warszawy.

(Podróż gen. Hurki do Petersburga. — Budżet Warszawy).

Do Köln. Ztg. donoszą pod d. 2 b. m.: Wkrótce uda się do Petersburga na kilkutygodniowy pobyt generał-gubernator Hurko. Ponieważ w ostatnich latach, ilekroć gen. Hurko wyjeżdżał nad Nową, pojawiali się regularnie pogłoski o jego odwołaniu, a i teraz wskazują na szefa sztabu warszawskiego okręgu wojennego, generała Puzyrewskiego, jako następcę Hurki, przeto należy zwrócić ze szczególniejszym naciskiem na to uwagę, że projektowana podróż nie ma absolutnie politycznego znaczenia, a jej celem jest wyłącznie przedłożenie carowi do decyzji szeregu ważnych bieżących kwestyj generał-gubernatorstwa. Ci, którzy wymieniają nazwisko gen. Puzyrewskiego, nie zdają się być obznajomieni ze stosunkami. Generał jest zbyt młody zarówno pod względem rangi wojskowej, jak i lat wieku, aby mógł już dzisiaj zająć tak wysoką i ważną posadę. Gen. Hurko zresztą posiada stale zupełne zaufanie cara,

to też pozycję jego należy uważać ciągle za silną.

Magistrat warszawski opracował już projekt budżetu na rok 1893, według którego dochody miejskie wynoszą 4,937.505 rubli, wydatki zaś 4,966.716 rubli, pozostaje więc niedobór w kwocie 29.207 rubli. Jednak komitet budżetowy okroił nieco wydatki a podniósł preliminarz dochodów i w ten sposób projekt budżetu da się zamknąć bez deficytu. Poważna cyfra wydatków, dosięgająca pięciu niemal milionów, stawia Warszawę w rzędzie wielkich miast.

Cholera.

Możemy dziś donieść, że w powiatach husiatyńskim i borszczowskim cholera wygasa zupełnie, i w całym kraju nie ma ani jednego chorego na cholere.

Według urzędowego biuletynu z Budapesztu, zapadł d. 1 b. m. na cholere dwie osoby, zmarła jedna; dnia 2 b. m. zaś zaszła 4 osoby, zmarły 4.

W gmachu więziennym w Altonie zmarł dnia 3 b. m. na cholere jeden więzień. W mieście Altonie zachorowały 3 osoby i umarło tyleż; w Hamburgu zapadła jedna osoba.

KRONIKA

Lwów. 6 lutego.

— **Najj.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Jasionka, w powiecie krośnieńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najd.** Arcyksiążę Karol Ludwik zwiadał w tych dniach w muzeum austr. Wiedniu ołtarz nowy, przeznaczony do nowo-budowanego presbiterium katedry tarnowskiej.

— **Bal w pałacu Namiestnikowskim.** Tańczono już kilka razy w tym roku u hr. K. Badenich; ożywione te zabawy stanowiły rodzaj ślicznego i pełnego obietnic prologu do wielkiego balu, który jest punktem kulminacyjnym karnawału. Jego najświetniejszą ilustracją i apoteozą. Dotąd stosunkowo Lwów był dosyć pusty i mało ożywiony, bal jednak Namiestnikowski stał się hasłem licznego zjazdu. Ze wszystkich stron Galicyi przybyły zastępy gości pragnących odpowiedzieć na uprzejme wezwanie dostojnych Gospodarstwa; to też bez przesady powiedzieć można, że wielkie bale Namiestnikowskie obejmujące wszystkie warstwy społeczeństwa, stały się rodzajem krajowej instytucji, będącej najpełniejszym wyrazem towarzyskiego życia naszej prowincyi.

Wczorajszy bal był niemniej liczny i niemniej świetny od poprzednich. Osób przybyło około tysiąca; już przed godziną dziesiątą zapelnili się salony przybywającymi gośćmi. Wielka sala pałacu ze swoimi pięknymi liniami architektonicznymi, przystrojona kwiatami i rzęsiście oświetlona nadała się wybornie do tego rodzaju zgromadzeń i tworzyła przepyszne ramy do wczorajszego obrazu, pełnego barw i blasku, urody i wdzięków, elegancji i dziarskości, ruchu i życia.

Po godzinie dziesiątej rozpoczął bal hr. Stanisław Mycielski z hr. Wandą Badenianką. Z początku było tak ciasno, że pary mogły załedwo z trudem przebić się przez żywe wały ciekawych i trzeba było wielkiej używać zręczności, aby powrócić na swoje miejsce. W kadrylu wzięło udział par blisko ośmdziesiąt; wspaniale wyglądała ostatnia figura, podczas której można było odbyć dokładny przegląd zgromadzonego towarzystwa. Po kadrylu nastąpił mazur, którym przepięknie kierował hr. Stanisław Mycielski, tańcząc ze swoją narzeczoną hr. Dembińską, promieniającą szczęściem i czarującą wdziękami. W kołach tańczących z prawdziwym żalem powtarzano, że wczorajsze prowadzenie balu było ładnym spiewem hr. Mycielskiego! Podczas mazura starsza generacya spożywała wyborną kolację, do której potem zasiadli młodzi. Po wiecezery nastąpił kotylion, którego najistotniejszą i najładniejszą ozdobą była olbrzymia ilość cudnych świeżych kwiatów. Tańczono do godziny szóstej. Wśród grona tanseker zabłysły wczoraj nowe aparyce a przedewszystkiem jedna, za którą całym sercem wdzięczni jesteśmy Krakowowi, mianowicie hrabianka Helena Mycielska, czarująca swym wdziękiem finezyą i ujmującą dystynkcyą. Dzielnym był również zastęp młodzieży wśród której zauważono także kilku nowych, wybornych, pełnych humoru i animizmu tansekerów, jak wszyscy bracia Mycielscy, Jan Gorayski i syn Gospodarstwa Ludwik Badeni.

Na bal przybyli JE. Arcybiskup Morawski, książę Windischgrätz z małżonką i księżniczką Karłą, JE. prezes sądu wyższego Simonowicz, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, prezes Tow. kredyt. ziemskiego p. Dembowski, komenderujący z Przemyśla Galgoczy, generał Ro-

szkowski, prez. miasta Mochacki, JE. hr. Siemieński-Lewicki, pp. Al. Tchorzniczy, pp. Bobrzyński, Wiceprezydent Korytowski, pp. Chamcowie, członkowie Wydziału krajowego Hoszard, Romanowicz i Sawczak, Stanisławowie hr. Badenowie, hr. Walerya Borkowska, pp. St. hr. Siemieński, Stef. i Andr. hr. Fredrowie, pp. Skrzyński, pp. Augustowie Stojowscy, hr. Stan. Dzieduszyccy z córką, pp. Puzyrowie z córką, hr. Stadniccy, hr. Reyowie pp. Czosnowscy, pp. Fr. Jędrzejowiczowie, panie Biesiadka i Jaworska, pp. Szawłowsky z panną Smarzewską, pp. Pieńczykowsky, hr. Karnicka z córką, pp. Bochdanowie z córką, br. Romaszkanowie z córkami, generałowa Metzgerowa z córką, hr. Juliuszowie Tarnowsky, pp. Langowie z córką, hr. Witoldowie Ostrowscy, pp. Micewscy z panną Skorupczanką, pp. Bielscy, hr. Mar. Łosiowie, pp. Oczosalscy, hr. Szembekowie, kanoniczka Hagen, baronowstwo Giesl, p. Garapichowie, pp. Baczewscy, delegat Namiest. p. K. Laskowski, radca Dworu Hild, p. Seferowicz, Sulima-Deyma, Krzaczkowski, radca Namiestnictwa Mauthner z całym biurem prezydyałum, profesorowie Uniwersytetu Cwikliński i Dembiński, radcy Namiestnictwa Szabel, Morawetz, Kraus, Huth, Drozdowski, Lewicki, Merunowicz, Jaegerman, Górecki z Przemyśla, radca Namiestnictwa i starosta rzeszowski A. Fedorowicz, radca Namiest. Kolarzowski, starosta Prokocyz, posłowie: August Gorayski, hr. Szeptycki, Vivien, pp. Franciszek hr. Mycielski, Władysław Fedorowicz, dr. Krzyżanowski, redaktor *Czasu* hr. Ludwik Dębicki, Wł. i Stan. Niezabitowsky, hr. Sobański, dr. Henryk i Tadeusz Szydlowsky, dr. Paweł Dąbrowski, dr. Wernicki, p. J. K. Zieliński, T. Łopuszański, redaktorowie Ostaszewski-Barański, dr. Vogel i t. d. i t. d.

— **Ze świata.** Z powodu żarczyn hr. Stanisława Mycielskiego z hr. Maryą Dembińską, odbył się w sobotę obiad u hrabiów Stanisławów Badenich, na który oprócz wspomnianej pary przybyli: PP. Namiestnikowstwo hr. Badenowie z córką, hr. Walerya Borkowska, hr. Edwardowie Choleńscy, hr. Konstantyna Stadniccy, hrabianka Helena Mycielska, Adam Władysław i Edward hr. Mycielscy, Wład. hr. Stadniccy, hr. Ludwik Badeni i p. K. Skrzyński. Podczas obiadu przygrywała wyborna orkiestra wojskowa pod batutą kapelmistrza Rolla.

— **Obchód jubileuszu Ojca św. we Lwowie.** Podczas obchodu jubileuszowego odczyt o Leonie XIII będzie mieć uproszony w tym celu prof. dr. Bronisław Dembiński. Artystycznego kierownictwa częścią muzyczną obchodu podjął się łaskawie zaszczytnie znany w naszym mieście prof. Władysław Wszelaczyński, który zapewnił sobie współudział najwybitniejszych sił artystycznych. Wszystkie towarzystwa muzyczne i śpiewackie w gronie około stu osób mają uczestniczyć w wykonaniu muzycznego programu zapowiadającego się nader świetnie.

— **Stypendya.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z funduszu naukowego, przeznaczone dla młodzieży narodowości ruskiej w kwocie 105 zł. w. a. poczynszy od roku szkolnego 1892/3 słuchaczom na wydziale filozofii c. k. Uniwersytetu we Lwowie Janowi Kopaczowi z III roku, Eugeniuszowi Barwińskiemu z II roku, Janowi Boberskiemu z II roku i Józefowi Janiowskiemu z I roku.

— **Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Krośnie,** z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 13 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wybarom c. k. starostwo.

— **Z Dyrekcji kolei państwowej** donoszą, że na przestrzeni Hliboka-Berhomiet został ruch pociągów z powodu zamieci śnieżnej wstrzymany. Podobnież na przestrzeni Hadikfalwa-Radowce. Przerwa potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Natomiast na szlaku Zagorzany-Gorlice ruch pociągów wznowiono.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 3 lutego b. r. wygłosił p. prof. dr. Tadeusz Piłat wykład: „O emigracji z powiatów podolskich do Rosyji ze stanowiska ekonomicznego“. Szanowny prelegent przedstawił na podstawie urzędowych źródeł i materiałów historię ostatniej emigracji, a na podstawie zebranych dat zaznaczył, że w r. 1892 wyemigrowało z kraju naszego 6111 osób, powróciło z Rosyji 3283, pozostało w Rosyji 2828 osób. Z samego powiatu zbaraskiego wyemigrowało 2600, wróciło 1821, pozostało w Rosyji 779 osób. Z borszczowskiego wyemigrowało 1513, wróciło 418, zostało w Rosyji 1095. Jako bezpośrednie przyczyny ruchu emigracyjnego uznał w powiecie zbaraskim i skańskim emigracyę szweca i muzykanta Jureczysyna i towarzyszy, tudzież wieści o rozdawaniu gruntów w Rosyji, — w innych powiatach przyczyną była namowa do emigracji przez graniczne straże rosyjskie, nadto namowa ze strony miejscowych agitatorów. Głębiej leżącą przyczyną emigracji była dawniejsza agitacya polityczna i religijna. Ta agitacya jednak nie była jedyną przyczyną obecnego ruchu emigracyjnego, a wpłynęła tylko na osłabienie pobudek, wstrzymujących ludność od emigracji do Rosyji. Emigracya dobrowolna znaczniejszej liczby ludności z miejsc rodzinnych ma też głębszą przyczynę w stosunkach ekono-

micznych. Dalej wykazał szan. prelegent, że obwód tarnopolski jest częściowo przeludniony. Na drobnych kawałach gruntu trudne utrzymanie bydła. Odczyt przyjęto hucznymi oklaskami. — Dalszy ciąg odczytu w przyszły piątek.

— **Zjazd koleżeński.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Uczniowie 7 klasy szkoły realnej z r. 1873 we Lwowie zechcą podać mi swoje i swoich kolegów adresy — w celu urządzenia zjazdu koleżeńskiego dnia 1 lipca 1894 roku na wystawie krajowej. Jan Blauth. Gmach sejmowy.

— **Bratnia Pomoc** słuchaczy politechniki, zamiast wieńca na trumnę ś. p. dr. Żegoty Króweżyńskiego, przeznaczyła 15 zł. na rzecz szkoły ludowej.

— **Z „Gwiazdy“.** Na wiadomość o śmierci ś. p. Teofila Lenartowicza, członka honorowego Stow. rękod. lwowskich „Gwiazda“, wydział stowarzyszenia powziął następujące uchwały: 1) Złożyć 25 zł. na fundusz sprowadzenia zwłok ś. p. wieszca do Lwowa, zamiast wieńca na trumnę; 2) wysłać telegram do Floreny na ręce komitetu zarządzającego pogrzebem następującej treści: „Śmierć ś. p. Teofila Lenartowicza, wieszca narodu, przejęła nas najgłębszą boleścią, której wyraz za pośrednictwem tego pisma przesyłamy, przechowując w sercach wdzięczną pamięć wielkiego przyjaciela i członka honorowego naszego Stowarzyszenia. *Gwiazda lwowska*; 3) zarządzić nieustającą składkę w stowarzyszeniu „Gwiazda“ na cele sprowadzenia zwłok do Lwowa; 4) rozesłać odezwę do stowarzyszeń „Gwiazda“, jakoteż do wszystkich stowarzyszeń rekodzielniczych z wezwaniem do składki na cel powyższy.

W uzupełnieniu powyższych uchwał, wydział stowarzyszenia zebrany ponownie w dniu 5 b. m., postanowił odbyć wspólne posiedzenie we wtorek d. 7 b. m., na który zaproszeni będą wszyscy pp. kuratorowie, jako też członkowie honorowi. Obrady wyłącznie tyczyć się będą zainicjowanej sprawy zebrania potrzebnego funduszu na sprowadzenie zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza do Lwowa — oraz poczynienia przedwstępnych kroków, celem zawiązania centralnego komitetu krajowego, który tę sprawę do skutku przeprowadzić będzie miał obowiązek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnowie, ks. Franciszek Ksawery Tokarski, jubilat, były pleban w Targowiskach, w dyecezyi przemyskiej, kanonik honorowy, urodzony w Łękach r. 1811, wyświęcony r. 1836. Tamże, Aleksander Trzeciecki, były leśniczy JE. księcia Sanguski, rodem z Gruszowa w Królestwie Polskiem. W Kołomyi, Gustawa Turczyńska, żona profesora gimnaz. Emeryka Turczyńskiego; zmarła nagle.

— **Z Uniwersytetu.** Pan Jakób Deutelbaum, kandydat adwokacki w Krakowie, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 6 lutego bież. r. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 4 lutego do 12 w południa dnia 6 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (92 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —16,8°C., najwyższa —8,7°C. dziś w południe, najniższa —26,7°C. wczoraj w nocy.

W sobotę po południu i wczoraj mieliśmy pogodę, dziś rano padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w półn. Szwecyi; zwyżka 785 do 780 mm. w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 mm.

Prognoza na dobę 7 lutego bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3—4); średnia temperatura doby podniesie się do —5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad śnieg.

— **W Bóbrce** odbędzie się dnia 9 b. m. w sali rady powiatowej przedstawienie amatorskie na dochód stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. Amatorowie odegrają: „Pupila pupila“, komedję Ad. Abrahamowicza, „Qui pro quo“, komedję Korzeniowskiego i „Cioćia Femcia“, komedję L. Madejskiego.

— **Pożar synagogi** w Rzymie zrzucił znaczne szkody w zabytkach historycznych, w synagodze nagromadzonych. Między innymi spaliło się 26 biblij pergaminowych z XII stulecia. Szkoda pod względem wartości archeologicznej cenioną jest na półtora miliona.

— **Morderstwo.** W ubiegłym tygodniu zajmowała się cała Warszawa żywo procesem niejakiej Brzeziekiej, kobiety z lepszej sfery, żony urzędnika, która w celu rabunku zamordowała staruszkę wdowę, nazwiskiem Gerlachową, o czem w swoim czasie donieśliśmy szczegółowo. Obrońca Brzeziekiej adw. przysięgły Kamiński, starał się wykazać i dowieść, że Brzezieka popełniła czyn w stanie niepoczytalności umysłu, dowód ten jednak nie udał się obrońcy. Biegli lekarze nie

stwierdzili, aby Brzezička podlegała cierpieniom wykluczającym poczytalność. Na zasadzie zeznań świadków i badania pod sądnej, orzekli tylko, że cierpi ona na histeryę, która jednakże nie jest jeszcze psychozą, niekiedy tylko do niej usposabia. Szczegóły wszystkich postępów pod sądnej dowodzą zupełnej jej poczytalności. Brzezička sprytnie manewrowała ze swymi długami, zrzeczenie i przebiegle dokonywała fałszowania weksli, w celu pokrywania wydatków, potrzebnych na prowadzenie życia nad stan, wreszcie, z nadzwyczajną ogłębnością i przytomnością spełniła ostatnią zbrodnię — morderstwo. Przybyła do Gerlachowej uzbrojona w młotek i sztylęt, napadła ją z tyłu, zadając ciosy po cichu. Obmyła potem ręce i młotek, otworzyła wszystkie meble, zabrała znalezione papiery procentowe i nie zapomniła podrzeć wykazu ich numerów. Przytomnie rozmawiała przed drzwi ze stróżem; następnie, zatrzymana przez niego na schodach, starała się go przekupić. Sprowadzona wreszcie do cyrkułu złożyła dokładne i szczegółowe przyznanie się do winy.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, uznał Brzezičkę jako winną rozmyślnego w celu rabunku morderstwa Gerlachowej, oraz fałszowania weksli. Brzezička skazana została na pozbawienie wszelkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót na lat 10, po odbyciu zaś tej kary na dożywotnie osiedlenie na Syberii.

Wyroku tego wysłuchała skazana z zupełną obojętnością i spokojem i wyszła z sali, podawszy rękę obrońcom i pożegnawszy się z mężem.

== Samobójstwo. Wczoraj o godzinie 7 zrana we własnym mieszkaniu pod 1. 9 przy ulicy Kamińskiego odebrał sobie życie 22-letni praktykant aptekarski Marek Feldstein przez otrucie się kokainą, której resztki znaleziono w pudełeczku na szafce, stojącej obok łóżka denata. Powodem samobójstwa była — jak się zdaje — melancholia, która trapiła nieszczęśliwego już od dłuższego czasu. Uwagi godnym jest, że przed kilku laty brat denata, młodzieniec 17-letni, również zginął śmiercią samobójczą.

— Pistolety Kościuszki. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Dentysta Thomas, zbieracz i znawca broni palnej, bawiąc przed kilkoma tygodniami w Londynie, poznał tam kapitana Leona Martin, który był synem wachmistrza policyjnego w kantonie solurskim. Kapitan Martin, zamilowany strzelec, posiadał w swoich zbiorach dwa pistolety, pochodzące, jak tego dowodził urzędowy dokument; „ze spadku po szlachetnym i czełgodnym generale Tadeuszu Kościuszcze z Polski, który w nocy z dnia 15 na 16 października 1817 r. u wójta Ksawerego Zeltnera umarł.“ Martin otrzymał ten cenny zabytek od swego ojca, a sprzedał go panu Thomasowi rzekomo za sumę 11.500 fr. P. Thomas ofiaruje się podobno ze sprzedażą pamiątkowych pistoletów krakowskiemu Muzeum narodowemu. Oba pistolety są równe co do wielkości i jednakowo wykonane; pochwą jest z drzewa orzechowego, zamek skałkowy ozdobiony złotem; ozdoby złote ma także dolna część prostej lufy. Długość tej lufy wynosi 23 1/2 ctm., kaliber 14 mm. Na dolnej części lufy znajdują się wygrawerowane słowa: *G. Washington 17 E. pluribus unum 83 Th. Kościuszko*. Bezpośrednio między karkiem a zamkiem, na płycie stalowej, wryta jest korona z literami GR. (Georgius Rex); pod nią napis *Tower*, miejsce dawnej fabryki państwowej. P. Thomas przypuszcza, że pistolety musiały być zabrane angielskiemu oficerowi podczas amerykańskiej wojny o niepodległość, a Waszyngton podarował je swemu przyjacielowi. Broń jest widocznie często używana, ponieważ złoto na zamku opalone jest przez proch. Cała powyższa wiadomość wymaga naturalnie dokładnego stwierdzenia i należytego zbadania autentyczności broni.

He zimna znieść może Europejczyk. Wykazuje jedno z pism berlińskich na zasadzie roczników wypraw do bieguna północnego. Pierwszymi Europejczykami, którzy przebyli zimę na dalekiej Północy, byli Holender Barents i jego towarzysze (1586—7). W opisie tej podróży zanotowano fakt, że gorąca woda, w którą włożono koszulę do prania, zmarła wraz z niemi na tak twardą masę, że pomimo silnego ognia, po długim czasie w niektórych miejscach tylko odtałała. Podróżnicy siedzieli tak blisko ognia, że futrzane ich ubranie opaliło się do skóry; a za ledwie zdążyli uchronić się od zamrażnięcia. W roku 1631 zimno w Grenlandii było tak wielkie, że na skórze ludzkiej tworzyły się duże pęcherze. Człowiek wychodzący z domu na powietrze doznawał takiego uczucia, jak gdyby go siekano różgami. Przytem kamienie i skały pękały z łoskotem, a ponad pokrytym powłoką lodową morzem unosiły się gęste obłoki pary. Podróżnik Parry i inni opisują, że skoro tylko takie mroźne powietrze dostaje się do ogrzanego pokoju, natychmiast tworzą się obłoki pary, które pozostawiają grubą powłokę lodową na ścianach. Mięso, chleb, oraz inne środki żywności zamieniają się na twardą masę, która stawia opór żmijom się pilom i toporom. Podczas słynnego przeżimowania Kanesa w porcie van Russel (1853—55) zdarzały się często dnie, w których każdy człowiek otulony był w tak gęsty biały obłok, że niepodobna go było poznać. Jeżeli się zdjął czapkę z głowy, parowała jak miska z gotującą się kartoflami. Przytem temperatura dochodziła do 60 stopni F. Pisać na powietrzu

można było tylko nad lampą spirytusową. Payer opisuje oddziaływanie takiej temperatury na człowieka. Puls bije wolniej, człowiek staje się obojętny, apatyczny, traci siły, powieki ma zamrażnięte i sztywne, nogi go boją, przytem czuje gwałtowne pragnienie, zarost zamienia się w jeden sople lodu, następuje osłabienie nerwowe, senność, a często obłąd umysłowy. Podczas angielskiej wyprawy do bieguna północnego od 1875—76 zauważono 73 stopnie F. zimna; podczas ostatniej ekspedycji dla odszukania Franklina pod przewodnictwem zmarłego niedawno porucznika Schwatki (1878—80) termometr spadł w styczniu r. 1880 do 71 stopni F., a przez szesnaście dni przeciętna temperatura wynosiła 100 stopni poniżej zera. Pomimo to Schwatka szedł ciągle naprzód, ubierając się i żywiąc zupełnie jak Eskimosi. Ludy podbiegunowe, zwłaszcza Jakuci, zatrucili zupełnie wrażliwość na zimno. Nocują wśród zimy na powietrzu, przykryci za ledwie starym płaszczem ze skóry renifera. Tak do mrozu przywykli, że go już nie czują.

— W Zante, nawiedzonym silnym trzęsieniem ziemi runęło około 800 domów, a około 20.000 ludzi pozostało bez dachu.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Zakład nar. im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Muzeum im. Lubomirskich otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 po południu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, „Poskromienie złoŹnicy“, komedia w 5 aktach Szekspira. — Jutro, we wtorek, „Nitouche“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Herve'go. — We środę, po raz czwarty, „Wejście w świat“, komedia w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego. — We czwartek, „Romeo i Julia“, opera w 4 aktach Gounoda, występ panny Julii Biondelli, i pp. A. Mysyngi, R. Bernhardt i J. Jeromina.

-b- Towarzystwo imienia Mickiewicza. W zeszłą sobotę odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza, na którem, ustępujący wydział zdawał sprawę z czynności swoich za ubiegłe trzecielecie. Za sprawozdania tego, podajemy treść wygłoszonego przez wydział tego Towarzystwa, cieszącego się tak zasłużenie synpatyą sfer naukowych i literackich.

Ogólny stan Towarzystwa w ciągu ubiegłego trzeciecia, można uważać za pomyślniejszy niż w poprzednich latach. Pomimo rozmaitych trudności, wynikających z dość ciężkich stosunków materialnych i braku żywszego ruchu umysłowego w naszym społeczeństwie, Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza stopniowo wzrasta, rozszerza się i postępuje naprzód w podstawionych sobie celach. Jednak w porównaniu z innemi podobnemi towarzystwami zagranicznymi, liczba członków jest stosunkowo zawsze zbyt mała, fundusze nie wystarczają na honorowanie prac, zamieszczonych w „Pamiętniku“, który utrzymuje się jedynie bezinteresowną ofiarnością współpracowników, i subwencją sejmową, a każde rozszerzenie zakresu działania Towarzystwa natrafia jako na przeszkodę — na brak potrzebnych środków materialnych. Z tego powodu Towarzystwo odzywa się ponownie do całego ogółu publiczności, a przede wszystkim do szan. członków, ażeby raczyli wspierać je jak najgorliwiej, jednać nowych uczestników, rozszerzać wydawnictwa i w taki sposób ułatwiać urzeczywistnienie celów, którym Towarzystwo służy a które związane są z nazwiskiem najpotężniejszego umysłu polskiego, będącego chlubą naszego narodu — Adama Mickiewicza.

W ostatnim roku urzędowania, oprócz redakcyj „Pamiętnika“ i zbieraniem materiałów do „Bibliografii Mickiewiczowskiej“, zajmował się wydział zrealizowaniem zamiaru wydania wszystkich dzieł Adama Mickiewicza, wydania takiego, któreby odpowiadało dzisiejszym wymaganiom nauki i krytyki. Zamiar ten jest bliski rozpożecia. Osobna komisja wydawnicza, pracująca w tym kierunku przez cały rok 1892, ułożyła już plan całego wydawnictwa, zebrała potrzebne do niego materiały, ułożyła wskazówki dla wydawców, a wreszcie żmudne i wymagające wiele pracy prawidła, mające na celu ujednolinitanie pisowni. Wydawnictwo to, obliczone na 12 tomów wielkiej ósemki — każdy złożony z 20 do 24 arkuszy druku — zacznie wychodzić w roku bieżącym, tak, że za parę miesięcy członkowie Towarzystwa otrzymają tom, obejmujący „Grzybnę“ w opracowaniu p. Bruchnalskiego, „Konrada Wallenroda“ w opracowaniu prof. Nehr-

ga i „Giaura“ w opracowaniu dr. Chmielowskiego. Komisja mając zapewnione w znacznej części współpracownictwo dla dalszych tomów, przystąpi po wydaniu trzech wyżej wymienionych poematów, raźnie do wydania innych dzieł Mickiewicza i żywi nadzieję, że w setną rocznicę urodzin wieszczą, pomnikowe wydanie pism jego zupełnie będzie ukończone.

Bilans Towarzystwa za ostatnie trzecielecie przedstawia się dość pomyślnie, gdyż wykazuje zapas kasowy w kwocie 598 zł. 96 ct., dzięki z jednej strony zwiększonemu zainteresowaniu się publiczności, a z drugiej dzięki hojnym zapomogom Sejmu, który usiłowania Towarzystwa wspiera corocznie subwencją 200 zł., podniesioną w tym roku do zdwojonej sumy 400 zł. — Za to szczerobliwe wsparcie składa Wydział Sejmowi publiczne podziękowanie. Również z uznaniem podnieść należy naśladowania godny czyn pp. Konstantego hr. Przeździeckiego, Jerzego hr. Borkowskiego i Karola hr. Lanckorońskiego, z których każdy złożył jednorazową kwotę 100 zł. do kasy Towarzystwa, przeznaczając odsetki coroczne na pokrycie wkładek.

Po odczytaniu sprawozdania przystąpiono do wyboru nowego wydziału na dalsze trzecielecie. Większością głosów powołano na prezesa dr. Romana Pilata, na wiceprezesa dr. Ludwika Finkla, na sekretarza p. Władysława Bekę, a na członków zarządu pp.: Bruchnalskiego, dr. Czarnika, Bronisława Gubrynowicza, dr. Hordyńskiego, prof. Konarskiego i dr. Henryka Sawczyńskiego. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Krogulski, Schmidt i Zieliński.

„Ekonomista Polski“ rozpoczął z zeszyciem 37 czwarty rok istnienia. W społeczeństwie, które mało czyta w kierunku nauk ekonomicznych, a jeszcze mniej kupuje i prenumeruje — istnienie poważnego miesięcznika połączone jest z niezwykle trudnościami. Dlatego podziwiać trzeba poświęcenie i pracę komitetu redakcyjnego, który mimo tych trudności potrafił utrzymać swoje wydawnictwo na stanowisku wysokim, odpowiadającym naszym potrzebom, i to stanowisku, które z góry wyklucza wszelką stronniczość partyjną dla dobra prawdy, opartej na naukowych podstawach. Tym duchem ożywione są prace zawarte w styczniowym zeszycie. Sciśła, na cyfrach oparta monografia statystyczna p. Tadeusza Łopuszańskiego z nieubłaganą konsekwencją kreśli szkice działalności żydowskich Stowarzyszeń kredytowych w Galicji. Jest to dopiero początek obszerniejszej pracy. Jednak już z tych zestawionych bilansów i na podstawie wniosków wysnutych przez autora widoczna, że aczkolwiek chrześcijańskie społeczeństwo wczesniej, niż żydowskie przystąpiło do organizacji tych stowarzyszeń, to przecież Izraelici okazali większą w ich rozwoju energię. Na pochwałę polskich towarzystw zapisać atoli trzeba ten fakt, że mimo ciężkich warunków istnienia, budzą coraz większe zaufanie między ludnością wiejską. — Piekącą sprawą zakładania szkół handlowych poruszył p. Korosteński. W chwili, gdy z szybszym niż kiedykolwiek tempem postępuje rozwój przemysłu, kwestya zmobilizowania zastępu uzdolnionych pośredników w zbycie krajowych wytworów, domaga się koniecznie szybkiego rozwiązania. Na dalszych kartkach bieżącego zeszytu znajdują się: zajmująca praca dra Błaszyńskiego o stosunkach rolniczych za kordnem na podstawie rozprawy p. Blocha — umiejętnie napisany przegląd finansowy, przegląd literacki — a wreszcie obfita i zajmująca kronika.

W gościnie u Modrzejewskiej. Z Chicago otrzymuje *Kraj* od p. Henryka Łubieńskiego list, z którego wyjmujemy następujące szczegóły: Znakomita nasza artystka bawiła w Chicago w ciągu miesiąca grudnia, dając przedstawienia w jednej z piękniejszych sal teatralnych „Chicago Opera House“ i po 3-dniowym wypoczynku w czasie świąt Bożego Narodzenia, puściła się w dalszy objazd. Obecnie p. Modrzejewska utworzyła trupę własną i uprawia wyjątkowo rodzaj klasyczny. W odgrywaniu dramatów Szekspira, trupa ta nie ma równej w Stanach Zjednoczonych. Wśród jej członków znajdują się p. Oskar Skinner, tragik i p. Beaumont Smith, syn znanego generała tegoż nazwiska z czasów wojny domowej, żyjącego po dziś dzień w St. Louis. P. Modrzejewska cieszy się popularnością ogromną i mile jest widziana w najlepszym towarzystwie amerykańskim.

Sezon przedstawień p. Modrzejewskiej trwa zazwyczaj 30 tygodni, od września do maja i jest nadzwyczaj pracowitym. Artyści nie opuszczają prawie wagonu, zwiedzając większe miasta i bawiąc w nich po parę tygodni; w mniejszych dają po dwa, częściej po jednym tylko przedstawieniu. Program objazdu ułożony jest na rok z góry, a sale teatralne pozamawiane kontraktami; trzeba przeto ścisłe się trzymać marszruty i grać dzień w dzień, oprócz niedziel. Koszta przytem są naturalnie olbrzymie. Właściciele teatrów zatrzymują od 25—35 proc. dochodu brutto. Gaże artystów i utrzymanie trupy kosztują tygodniowo do dwóch tysięcy dolarów, oprócz kosztów kolejowych, rachunków po hotelach, tudzież ogromnych a niezbędnych w tym kraju wydatków na ogłoszenia. Od czasu powrotu z Europy, w lecie 1891 r., kiedy p. Modrzejewska grała ostatni raz w Warszawie, artystka nasza odbywa obecnie drugi taki sezon 30-tygo-

dniowy i ma już zamówienia na dwa następne. Od maja do września wypoczywa zwykle w swej majątności El Torre, około miasta St. Anna w Kalifornii. Rozległe plantacje drzew pomarańczowych i oliwkowych, zaprowadzone od lat kilku, powinny zapewnić w swoim czasie znakomity dochód. Wilę, jaką posiadała w Zakopanem, ofiarowała swojemu synowi, p. Ralfowi Modrzejewskiemu, który, jako z zawodu inżynier dróg i mostów, osiedlił się obecnie w Chicago. Czy p. Modrzejewska wróci do starego kraju i kiedy mianowicie, zapowiedzieć trudno. Głośna nasza rodaczka tęskni wprawdzie za powietrzem rodzinnym, za tytu bliskimi, których na ziemi ojezycznej zostawiła. Ale i z ojezyczną przybraną już się żyła i nie tak jej łatwo rozstać się z krajem, w którym jej talent zjednał sobie uwielbienie, a osoba otoczona została współczuciem gorącym, szacunkiem powszechnym.

Z Rzymu. Znakomity był odczyt Józefa Giascosy, pierwszego dziś pisarza teatralnego Włoch, o Karolu Goldonim, którego stoletnią pamiątkę obchodzono. Giacosa wszedł do sali Kolegium rzymskiego, przepełnionej kwiatem towarzystwa rzymskiego, podając ramie Sarze Bernard, wielkiej swojej przyjaciółce. Był także obecny Cezar Rossi, sławny aktor. Giacosa przypominał, iż pamiętny i nieszczęśliwy poeta francuski, Jędrzej Chenier, nazywał Goldoniego Molierem włoskim, a Wolter — „malarzem i synem natury“ i że pisywał do niego listy pełne zapamiętań. Prelegent dowodził, że w pamiętnych utworach swoich: *il Buggiardo*, *il Furbero benefico* i *L'Avaro fastoso*, Goldoni jest oryginalniejszym od Moliera.

Pan Rogoziński, podróżnik afrykański, przybył do Kairu od kilku tygodni, doznał najlepszego przyjęcia w wykształconych i urzędowych kołach stolicy i zaproszony został przez Abbate baszę, prezesa towarzystwa geograficznego, do wystąpienia z odczytem na miesięcznym zebraniu tegoż towarzystwa. Odczyt dany był w dzień Wigili Bożego Narodzenia wobec zgromadzenia, złożonego z wyboru krajowego towarzystwa obojętnej płci i obcych przyjezdnych. Wzruszające epizody podróży, ciekawe opisy obyczajów i barwne obrazy przyrody ekwatorialnej, składające się na treść tego odczytu, mocno zajęły słuchaczy, którzy, gdy prelegent przestał mówić, garnęli się skwapliwie dla oglądania zbioru fotografii, służących za ilustrację opowiadania. Przed kilku dniami p. Rogoziński otrzymał audyencję u khedywa, który łaskawie przyjął ofiarowane sobie pisma jego, zawierające opisy podróży i badania nad językami plemion gwinejskich.

W Paryżu przedstawiono po raz pierwszy w teatrze lirycznym sztukę przerobioną z romansu Lotiego p. n. „Pani Chryzanthema“ z muzyką p. Messager. Sztuka egzotyczna mało zawiera akcyi, więcej podobna się oryginalna a ładna muzyka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 5 lutego.

Wiadomość nadeszła tu z Paryża, że komisja budżetowa postanowiła zmienić projekt ustawy co do podatku giełdowego, oddziaływała z początku zniżkowo na targ tutejszy, gdyż spodziewano się mdego uposobienia tamtejszej giełdy. Kursa jednak paryskie końcowe były dość dobre, gdy nadto z Berlina sygnalizowano wyższą akcyję węglową, tendencja giełdy wiedeńskiej poprawiła się a akcyje kredytowe ostatecznie notowały wyższko o 50 ct. (do 322.75) pomimo soboty. Austriacką rentę koronową sprzedawano po 95 do 95.07 węgierską po 94 do 94.05. Zajęcie wielkie wzbudzała stara pożyczka bułgarska, która skończyła transakcyę kursem 113.25.

W Antwerpii będzie oficjalnie notowana na giełdzie austriacka i węgierska renta koronowa poczynawszy od 7 lutego.

Ogłoszenie konkursu. Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego postanowił zmienić dotychczasowe urządzenie szkoły chmielarskiej w Starem Siole w ten sposób, aby uczniowie tej szkoły wychodzili z niej bezpośrednio przed chwilą, w której zaczyna się uprawa chmielu i żeby prócz tej uprawy mogli nabyć podczas nauki w szkole jeszcze dalszych wiadomości w innym zawodzie, któreby ułatwiły im uzyskanie pesady choćby w mniejszych chmielarniach. Uzykawszy w tym względzie zezwolenie c. k. Ministerstwa rolnictwa, ogłasza Komitet konkurs na miejsce bezpłatne (stypendya) w tej szkole pod następującymi warunkami:

1. W szkole chmielarskiej w Starem Siole będzie prócz chmielarstwa udzielana praktyczna nauka rzemiosł a to: rymarstwa, kołodziejstwa i zwykłego koszykarstwa.

2. Każdy uczeń będzie obowiązany do wyuczenia się oprócz chmielarstwa jednego z powyższych rzemiosł, które według własnego upodobania sobie wybierze.

3. Cały kurs nauki, który dotąd trwał siedm miesięcy, zostaje przedłużony do jedenastu miesięcy i zaczyna się stale 1 kwietnia, kończy zaś z ostatnim dniem lutego każdego roku.

4. Jak w latach ubiegłych, tak i na rok bieżący przeznacza komitet dla niezamożnych kandydatów ośm stypendyów po 100 zł. (dotychczas wynosiło ono 60 zł.)

Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, ale należytej wprawy na samoistnych chmielarzy jeszcze nie nabyli, następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym.

Uczeń stypendysta winien jest: a) mieć najmniej skończonych lat 18; b) zaopatrzyć się w potrzebną odzież i bieliznę, jakoteż pościel; c) wykonywać wszelkie roboty ręczne, wskazane mu przez instruktora lub jego zastępcę, na chmielniku szkolnym bez wynagrodzenia; za roboty zaś, wykonywane na chmielniach właściciela Staregosioła, pobierać będzie odpowiednie miejscowym stosunkom wynagrodzenie, które w ciągu lata 30-35 zł. wyniesie.

5. Do szkoły mogą być przyjęci i nie-stypendyści za opłatą dziesięciu zł. miesięcznie za wikt, mieszkanie i naukę.

6. Podania, zaopatrzone metryką i świadectwem dotychczasowego zajęcia (względnie też świadectwem szkolnym, jeżeli petent ma takowe) wnieść należy do komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego (ul. Ossolińskich 1. 15) franco najdalej do d. 1 marca b. r.

Wskutek wojny cłowej między Francją a Szwajcaryą otwiera się szerokie pole rozwoju handlu między Szwajcaryą a państwami traktatami z nią związanymi. Szwajcaryja bowiem nie ograniczyła się jedynie na zastósowaniu swej taryfy generalnej w obec wyrobów francuskich, ale podniosła same przez się wysokie pozycje tej taryfy od wielu artykułów do wysokości podwójnej, trzykrotnej a nawet sześciokrotnej, w obec czego cła te równają się cłu prohibicyjnemu. Niemcy, Anglia, Włochy i inne państwa, którym zarówno jak Austro-Węgrom przysługuje w Szwajcaryi prawo krajów najwyższej uwzględnień, krzątają się też pilnie, by ile można skorzystać z tej wojny cłowej i w miejsce wyrobów francuskich, wprowadzić własne towary do Szwajcaryi. Austro-Węgry starać się więc muszą usilnie, by państwa te ich nie ubiegły, i w tym celu co rychlej zawiązywać stosunki z importerami szwajcarskimi. Dla ułatwienia zawiązania tych stosunków, urządza c. k. austr. Muzeum handlowe Ekspozycję swoją w Zurychu, której zadaniem będzie: udzielać bezpłatnie (za zwrotem tylko porta pocztowego 10 centów w markach listowych) informacje o stosunkach zbytu dla pojedynczych artykułów w Szwajcaryi, — wymienić interesom importerów i zastępców, — udzielać informacji o stosunkach cłowych, tudzież o stosunkach majątkowych firm, nareszcie dostarczać za zwrotem kosztów, wzorów towarów, mających pokup w Szwajcaryi. Zwracając uwagę interesentów na powyższe dla ruchu handlowego ze Szwajcaryi nader ważne zarządzenie Muzeum handlowego. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie nadmieniam, że wszystkie odnośne pisma do Ekspozycji adresować należy: *Expositur der k. k. österr. Handels Museums in Zurich*.

Włoskie losy Czerwonego Krzyża. Przy losowaniu w dniu 1 b. m. padła główna wygrana 50.000 lirów na serię 75 nr. 43. Dalej wygrały po 2.000 lirów serie 7.038 nr. 31 i 11.275 nr. 39; po 1.000 lirów serie 3.044 nr. 48 i 5.948 nr. 35; po 500 lirów serie 4.317 nr. 34 i 11.812 nr. 16.

Nowe cukrownie na Podolu rossyjskiem. Dziennik urzędowy ross. ogłasza: Podanym austriackim, hrabiom Potockim udzielone zostało przyzwolenie na utworzenie Towarzystwa akcyjnego cukrowniczego Uładówka w gubernii podolskiej z kapitałem 700.000 rubli. Akcyonaryuszami mogą być tylko poddani rossyjscy niezdydowskiego wyznania.

Nowe połączenie kolejowe między Austrią a Rosyją. Rossyjskie ministerstwo komunikacji wypracowało, jak donoszą, projekt, według którego przedsięwzięta ma być budowa linii kolejowej, wiodącej od Kowla (stacji kolei południowo-zachodniej) przez Włodzimierz Wołyński — Dzonki do Sokala, stacji linii Jarosław-Sokal kolei Karola Ludwika.

Targ zbożowy.

Lwów, 6 lutego: pszenica 7-15 do 7-50, żyto 5-90 do 6-10, jęczmień 4-90 do 5-40, owies 5-25 do 5-50, rzepak 10-50 do 11-—.

groch 6-50 do 9-50, wyka 5-— do 5-50, nas. lina 10-— do 10-25, bób — do —, bobik 4-50 do 5-—, hreczka 6-80 do 7-50, konieczyna czerwona 6-50 do 7-00, biała 7-30 do 8-00, szwedzka 6-40 do 7-50, kminek 17-— do 20-—, anyż 35-— do 38-—, kukurudza stara 5-25 do 5-60, nowa — do —, chmiel 65-— do 85-—, spirytus gotowy 13-75 do 14-—, Nowy spirytus na termin — do —.

Uspokojenie niemiennie.

Kraków: pszenica biała 8-10 do 8-40, czerwona 7-90 do 8-25, żółta 7-90 do 8-25, żyto 6-0 do 7-—, jęczmień browarny 6-— do 6-50, pastewny 5-50 do 5-75, owies 5-70 do 6-—, groch 7-— do 10-50, konieczyna czerwona 5-50 do 6-50, biała 6-50 do 7-30, rzepak 11-45 do 11-30.

Uspokojenie słabsze.

Rzeszów: pszenica 7-20 do 7-50, żyto 6-15 do 6-40, jęczmień browarny 5-60 do 6-—, pastewny — do —, owies 5-50 do 6-—, wyka 4-80 do 5-25, groch 6-— do 7-50, rzepak 10-75 do 11-25, chmiel za 56 kil. — do —, konieczyna 6-20 do 7-50, makuchy rzepakowe — do —, Spirytus bez podatku 11-50 do —.

Budapeszt: pszenica na jesień 7-67 do 7-69, na wiosnę 7-56 do 7-58, kukurudza — do —, na maj-czerwiec 4-79 do 4-91, owies na jesień — do —, na wiosnę 5-52 do 5-54, rzepak sierpień-wrzesień 11-45 do 11-50, spirytus 13-50 do 13-75.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przyjmował przed-wczoraj na prywatnym posłuchaniu arcybiskupa praskiego, ks. kardynała Schönborna.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik udzielił onegdaj audyencji dyrektorowi Dyrekcji generalnej kolei państwowych, tajemnu radcy, dr. Bilińskiemu.

Presse pisze: Chociaż oddziela nas jeszcze lat kilka od dnia, w którym Jego Ces. Mość ukończy pięćdziesięciolecie swych pełnych sławy rządów, to przecież należy uważać za rzecz na czasie, jeżeli już dzisiaj pewne osobistości biorą pod rozwagę uroczysty obchód tego niezwykłego jubileusza. Zwłaszcza, jeżeli idzie o uczczenie pomnikami dziełami budowlanymi owego dnia, chwila obecna nie jest zawczesną. Słychać, iż jeden z artystów wiedeńskich pracuje już nad szkicem łuku tryumfalnego, jaki ma być wzniesiony z okazji półwiekowego jubileusza panowania Najj. Pana.

Prezes gabinetu węgierskiego, dr. Wexlerle, podczas ostatniego swego pobytu w Wiedniu, konferował kilkakrotnie z Panem Ministrem dr. Steinbachem, a to, jak się domyślają, w sprawie uregulowania waluty. *Presse* dowiaduje się, iż jako termin zaprowadzenia obowiązującej waluty koronowej projektowany jest 1 lipca 1894, albowiem okazuje się niemożliwym wprowadzić ten obowiązek już 1-go stycznia 1894. Rokowania z austro-węgierskim bankiem rozpoczną się dopiero w maju.

Hamburger Corresp. dowiaduje się, że cesarz Wilhelm jest niezadowolony z powodu ostatnich mów politycznych niektórych generałów. Nawet hr. Waldersee przemawiał bez wyższego upoważnienia, z własnej inicjatywy. Z tego względu wywodom generałów nie należy przypisywać urzędowego znaczenia.

Jak zapewniają dzienniki petersburskie, utworzenie ministerstwa rolnictwa jest już w zasadzie postanowione; obecnie jest rozpatrywana sprawa jego organizacji. Do składu tego urzędu wejdzie kilka oddziałów ministerstwa dóbr państwa, oraz innych ministerstw. Organizacja będzie ukończona w sierpniu r. b., a z dniem 1-go września b. r. ministerstwo rolnictwa rozpoczyna swe czynności.

Potwierdza się wiadomość, iż w Petersburgu poruszono znów projekt reorganizacji straży pogranicznej i jej zarządu, która składając się wyłącznie z wojskowych, podlega częściowo władzy urzędników ministerstwa skarbu. Projektowane jest nadanie obecnie straży pogranicznej charakteru wyłącznie militarnego z włączeniem jej do składu armii.

Wiceprezesem komitetu kolei syberyjskiej został mianowany prezes komitetu ministrów Bunge. Kierownictwo sprawami poruszono zawiadującemu interesami komitetu ministrów, Kułowinowi.

Sejm szlachty estońskiej postanowił zamknąć założoną w XIII w. i przez szlachtę utrzymywaną niemiecką szkołę rycerską, istniejącą przy miejscowej katedrze.

Prawo Wiest. zamieszcza rozporządzenie o oddaniu pod władzę ministerstwa oświaty w okręgu dorpackim wszystkich zakładów naukowo-wychowawczych, do których uczęszczają dzieci, mające więcej niż 8 lat.

Według zapewnień z Petersburga, w gubernii niżno-nowogrodzkiej i powiatach kilku innych gubernij, położonych nad brzegami Wołgi, ma być utworzony nowy okręg administracyjno-wojskowy. Naczelnikiem nowego generał-gubernatorstwa ma zostać generał Baranow.

O poziomie intelektualnym armii rossyjskiej daje pojęcie to, iż na 261.264 rekruta pobranego w Rosyi w roku 1891 nieumiało ani czytać, ani pisać 174.620, a więc spełnia trzy czwarte. Reszta umiała częściowo pisać i czytać, częściowo tylko czytać. Rzeczywiście szkolne wyższe wykształcenie posiadało tylko 18.661.

Nowoje Wremia donosi, że serbskie ministerstwo oświaty udało się z prośbą do rossyjskiego ministerstwa o wykaz nauczycieli, znających dobrze język i literaturę rossyjską, gdyż rząd ma wprowadzić język rossyjski jako obowiązkowy we wszystkich średnich i wyższych zakładach naukowych Serbii.

Radykalne pisma francuskie uderzają znowu na prezydenta republiki. Powodem niezadowolenia panującego w obozie radykalnym we Francji jest tym razem znana odpowiedź, jaką dał p. Carnot nowomianowanemu kardynałowi francuskiemu, arcybiskupowi Thomas z Rouen, i arcybiskupowi Meignau z Tours, przy sposobności wręczenia im barretów kardynalskich, kiedy chwalił ich za pewnienie, że „według niewzruszonej woli Papieża pragną pracować dla dobra Francji nad wyrównaniem sporów pomiędzy dobrze myślącymi i nad utrwaleniem istniejących dzisiaj urzędów“.

Jak już depesza sobotnia doniosła, Izba oskarżająca sądu policyi poprawczej w Paryżu zezwoliła na tymczasowe wypuszczenie za kaucyą 20.000 fr. prokuratorysty Blondina, aresztowanego z powodu oszustw w sprawie panamskiej.

Agencja Havasa donosi z wszelkimi zastrzeżeniami, iż według obiegujących pogłosek, sąd powziął uchwałę, aby wstrzymać postępowanie karno-sądowe przeciw pp. Rouvier, Renault, Duvé i Gróvy. Uchwała ta ma być dzisiaj dopiero podana do publicznej wiadomości.

Intransigeant ogłasza następujące oświadczenie Rocheforta: Korneliusz Herz oznajmił mi w przeszłym roku, że dał 3½ miliona panu Clémenceau. Prócz tego pan Guillot oświadczył wobec mnie i świadków, że suma, którą Clémenceau otrzymał od Korneliusza Herza, przenosi cztery miliony. Jeśli komisja śledcza wysła delegata swego do Londynu, gotów jestem przedstawić świadków.

W ostatnim numerze stawia *Figaro* pytanie, czy Freycinet ustępując z ministerstwa, nie zabrał bezprawnie aktów w sprawie zwrotne Wengera. Akta zaopatrzone być miały dopiskami świadczącymi, że Freycinet wywierał wpływ na przyjęcie wspomnianych zwrotnie do użytku w razie mobilizacji. Pytania *Figara* starają się podsunąć podejrzenie, że postępowanie Freycineta z aktami ministeryalnemi nie było nienaganne.

Kurator spadkobierców po baronie Reinachu, wniósł skargę o oszustwo przeciw Korneliuszowi Herzowi.

Według doniesień *Times'a*, ambasador francuski w Konstantynopolu pracuje nad tem, by skłonić W. Portę do zwołania konferencji europejskiej, która by zastanowiła się nad postępowaniem Anglii w Egipcie w czasach ostatnich. Usposobienie panujące obecnie w Kairze ma być zawsze jeszcze niepewnem. Khedyw odbywa obecnie podróż po prowincyi — otóż obawiają się, by w czasie jego nieobecności nie wybuchnęły w stolicy niepokoje. Oświadczenia Gladstone'a, złożone w Izbie gmin, co do Ugandy i Egiptu, zachwalają mniej więcej nawet i konserwatywne dzienniki.

Dokładną znajomością projektu Gladstone'a, nieznanego jeszcze Anglikom, pochwaliła się już liga narodowa irlandzka w Ameryce północnej. Wydała ona odezwę, w której nazywa bil stekiem frazesów, ubranych w szatę ustawy, a zarazem wzywa wszystkich Irlandczyków do tworzenia komitetów rewolucyjnych, mających wywaleczyć dla Irlandyi prawdziwy samorząd jeszcze przed upływem bieżącego stulecia. Jeżeli prawda jest, że naczelnicy ligi amerykańskiej rozporządzają dziś funduszami, nagromadzonemi niegdyś przez Parnell'a, agitacya, którą rozpoczęli, może bruzdzić niemało politykom irlandzkim, skłonnym do porozumienia z rządem.

W mowie tronowej angielskiej ustęp, odnoszący się do Irlandyi, brzmi, jak następuje: „Dawniej istniejące przepisy, które utrzymywały w Irlandyi stan wyjątkowy, zostały odwołane, i mogą panów zadowoleniem zawiadomić, że położenie tego kraju stale się poprawia. Przy najbliższej sposobności będzie panom przedłożony projekt ustawy o naprawie systemu administracji w Irlandyi. Pro-

jekt ten wynikał z pragnienia, aby zadowolić życzenia ludu irlandzkiego, zmniejszyć ciężar prac parlamentu, a potężyć i jednoci państwa nowe dać gwarancje“. Dyskusya adresowa i nad różnymi poprawkami potrwa jeszcze dni czternaście, wtedy dopiero wnieście Gladstone swój bil irlandzki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kalkuta, 6 lutego. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał do Darjiling, zkad rozpocznie podróż przez północno-zachodnie prowincye.

Wiedeń, 6 lutego. (Tel. prywat.) Wczorajsza narada Koła polskiego nad programem większości parlamentarnej trwała od godziny 11 do pół do 4 popołudniu. Według dzienników, powstała silna opozycja przeciwko projektowanemu zdaniu: „Koło polskie wyraża gotowość popierania Rządu po myśli programu. Zamiast słów: „po myśli programu“ projektowano zdanie: „wyraża gotowość popierania Rządu w czynności parlamentarnej“. Po długiej debacie przyjęto 23 głosami przeciw 17 głosom pierwsze zdanie. Później naradzano się nad sprawą językową, poruszoną w programie Rządu. Postanowiono zawiadomić Rząd, iż ta sprawa, o ile dotyczy Galicji, już załatwiona w drodze rozporządzeń. Obecny stan rzeczy w Galicji nie może zostać zmieniony przez żadne ewentualne postanowienia parlamentu.

Madryt, 6 lutego. Stan zdrowia króla jest stale zadowalający.

Ateny, 6 lutego. Królowi Jerzemu, który wyjechał do Zante, nawiedzonego trzęsieniem ziemi, towarzyszą w podróży: królowa, następca tronu i książę Mikołaj. Trzęsienia ziemi na Zante są obecnie rzadsze; ludność spokojniejsza i pełna ufności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lutego 1893, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 324.—, Akcje kolei państwowej 298-50, Akcje tytoniowe 173.—, Anglo-austriackie 153.—, Unionbank 248.—, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 93-25, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych —, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 100.—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 59-25. Uspokojenie silne.

Wiedeń, 4-go lutego 1892 r. godz. 2, minut —. Akcje kredytowe 324.—, Alp. Tow. górnicze 53-10, Węgierskie akcje kredytowe 372-7, Akcje anglo-austriackie 153-50, Akcje banku Union 248-50, Akcje kolei Karola Ludwika 231.—, Akcje kolei Północnej 286-75, Akcje kolei Południowej 94.—, Losy tureckie 45-10, Akcje kolei państwowej 297-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 255-75, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej —, Wiedeńskie losy komunalne 170.—, Akcje tytoniowe 169-50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105.—, Akcje kolei Elbetal 232-50, Akcje banku dla krajów koronnych 237-90, 4-prc. węgierska renta złota 114-65, Akcje banku związkowego 120-10, Rubel papierowy 1-24-12, Węgierska renta papierowa 102-40. Uspokojenie spokojne.

Wiedeń, 4-go lutego 1892 r. godz. 3 minut 30. Akcje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5-prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek —. Uspokojenie —.

Telegramy zbożowe z d. 4-go lutego 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 13-50 do 13-70 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7-56 do 7-58 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 157.— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 34.— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 48-90 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreczowiecki.

L. 17199 [701 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia trzech rat po 42 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 956 zł. 53 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Adama Baranowskiego w Kołomyi położonych wykazami hip. l. 176 i 177 księgi gruntowej dla V dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch, na dzień 7 lutego i 9 marca 1893 w sądzie tutejszym B. IX każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a to realność wyk. hipot. 176/V objęta w kwocie 530 zł., zaś realność wyk. hip. 177/V objęta w kwocie 1002 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie co do pierwszej z tych realności kwotę 53 zł., a co do drugiej kwotę 100 zł. 20 ct. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym uchwala licytacyjna doręczona być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego z zastępstwem adw. dr. Krasnickiego został ustanowionym, wreszcie że akt opisania przynależności w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrane.
Kołomyja, 24 grudnia 1892.

L. 5053 [671 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mareyanny Dutkiewicz w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie licytacja realności pod nr. 457 w Ciężkowicach położonej wykazem 389 ks. gr. dla tejże gm. objętej dłużnika Józefa Gębarowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 15 marca 1893 i w dniu 19 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł.
Wadyum wynosi 20 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 28 listopada 1892 ustanawia się kuratorem p. Walentego Sorysiewicza z Ciężkowic
Ciężkowice, dnia 20 grudnia.

L. 24195 [537 3—3]
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 142 zł. 47½ ct. i 6 rat po 342 zł. z pn. w dniu 6 marca 1893 i 10 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację dóbr Będziszyna część wykazem l. 735 urzędu hipotecznego c. k. sądu krajowego w Krakowie poz. 14 karty B. do p. Maryi z Heyseków Midowiczowej należących w powiecie Brzeskim położonych.
Cena wywołania wynosi 25536 zł. aw.
Wadyum 2554 zł.
Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Staniszewski zastępcą adw. dr. Olearski.
Kraków, 28 października 1892.

L. 39469 [538 3—3]
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zniesienia wspólnej własności przymusowa sprzedaż realności pod lk. 86 dz. VI w Krakowie położonej lwh. 1178 objętej będącej wspólną własnością Piotra Włodzimierza Franciszka Stanisława 4 im. Bontemps, Zofii Joanny Bronisławy 3 im. Bontemps i małolet. Bronisławy Anny 2 im. Narbutówny w dniu 7 marca 1893 o godzinie 10 rano w biurze nr. 14.
Cena wywołania wynosi 53000 zł.
Wadyum 5300 zł.
Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Raczyński, zastępcą adwokat dr. Olearski.
Kraków, 16 grudnia 1892

L. 7313 [672 3—3]
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacja ¼ części realności l. 102 według wyk. hip. l. 46 w Dmytrowicach Dańka Bardyna własnej na rzecz Osiasa Hullesa pto 2 zł. 60 ct. zpn.
Cena wywołania 270 zł.
Wadyum 27 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na częściach tej realności prawo zastawu po 30 czerwca 1892 uzyskali lub którzyby uchwały sądowe z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem p. Szymona Torskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 22 grudnia 1892.

L. 6213 [675 3—3]
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego w likwidacji przeciwko spadkobiercy sp. Andruha Zawady małolet. Iwanowi Zawadzie na ręce opiekuna Fedka Zawady o zapłacenie 20 rat pożyczkowych po 15 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji publiczna licytacja przymusowa realności wykazem hip. l. 74 dla gminy kat. Glinisko objętej własnością małolet. Iwana Zawady jako spadkobiercy s. p. Andruha Zawady będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 500 zł. a. w. ocenionej.
Licytacja ta odbędzie się w gmachu sądu tutejszego w dwóch terminach a mianowicie na dniu 13 lutego 1893 i na dniu 13 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 50 zł. a. w.
Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tutejszej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółkiew, dnia 20 października 1892.

L. 14519 [577 3—3]
Celem zaspokojenia wierzytelności Anny Ziębowej w kwocie 12 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 marca i 6 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 0 rano publiczna licytacja 1/2 realności nr. 39 wykazami hipotecznymi nr. 142 i 143 gm. Majkowie objętej Jana Schotta własnej.
Cena wywołania lwh. 142 wynosi 450 zł., zaś lwh. 143 wynosi 1237 zł. 50 ct.
Wadyum ad 1) 45 zł. ad 2) 124 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 20 grudnia 1892.

L. 11747 [681 3—3]
W dniach 3 marca i 12 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności w Jabłonicy położonej wyk. hip. l. 178 ks. gr. gm. Jabłonicy objętej na zaspokojenie protensyi Ozyasza Hirscha w kwocie 52 zł. 80 ct. z pn.
Cena wywołania 650 zł.
Wadyum 65 zł.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Wawrzynca Machotę z Delatyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 16 listopada 1892.

L. 14567 [688 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lacku położonej wedle wyk. hip. 120 i 121 tejże gminy dłużnika Michała Milana własnej na zaspokojenie pretensyi Leiby Ungera w kwocie 275 zł. dnia 9 lutego i 16 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 334 zł. 50 ct. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.
Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli którymby uchwala licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 stycznia 1892 do tabuli weszli kuratorem pana Karola Chanika w miejscu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 20 grudnia 1892.

L. 18941 [687 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należającej się Esterze Pohorille od Paltielu Elfenbein sumy 1200 zł. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna sklepu w realności pod nr. 69 w Buczaczu położonego wykazem hipotecznym 80 ks. gr. gm. Buczacza objętego według poz. 7, 19, 39 karty B tego wykazu własność dłużnika Paltielu Elfenbeina stanowiącej.
Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczony został jeden termin na dzień 23 lutego 1893, w sądzie o godzinie 10 przed południem.
Na tym terminie sprzedana zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.
Wartość nominalna stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1000 zł.
Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 100 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.
Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych, to jest po dniu 13 października 1892, prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji, albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny wcale lub w należytych czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dra Aussehnitta w Buczaczu.
Buczacz, 16 grudnia 1892.

L. 10764 [710 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 1400 zł. a. w. z pn. na rzecz Sachera Lufta w zabudowaniu tutejszego sądu w dniach 24 lutego 1893 i 24 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużnika Arona Zulfia własnej pod lk. 5 w Dornfeldzie położonej a wykazem hipotecznym l. 27 ks. gr. tejże gm. objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3133 zł. a. w.
Wadyum wynosi 314 zł. a. w.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którzy prawo zastawu po dniu 15 października 1893 uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z innej przyczyny doręczoną być nie mogła ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Szczerzec, 5 grudnia 1892.

L. 9688 [765 1—3]
Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa załickowego w Sieniawie w kwocie 44 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. 2 w Dobrym powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej dłużnika Jędrzeja Żabińskiego własnej wyk. hip. l. 259 ks. gr. gm. Dobra objętej w dniu 20 lutego i w dniu 20 marca 1893 o 10 godzinie rano w drodze publicznej przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 102 zł. 50 ct.
Zakład wynosi 10 zł. 25 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrane w tus. registraturze.
Sieniawa, 19 listopada 1892.

L. 7724 [761 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 270 zł. 90 ct z pn. odbędzie się na rzecz Agaty Krzywoń i małolet. Anieli Wyka w tutejszym sądzie przymusową sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 35 gm. Skawinki objętej przedtem Wojciecha Bańdury obecnie Wiktorji Chorażowej oraz małoletnich Maryanny, Józefa, Teresy i Franciszka Chorażych własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 lutego i dnia 20 marca 1893 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. Wiktor Jaworski c. k. notaryusz w Kalwaryi.
C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, 30 grudnia 1892.

L. 5350 [727 1—3]
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 150 zł. a. w. z pn. zostanie realność lk. 180 w Straszewicach wedle wyk. hip. l. 149 B 1 gminy Straszewice Piotra Litwina własna dnia 21 lutego 1893 i dnia 21 marca 1893 o godzinie 10 przed połud. na pierwszym terminie tylko wyżej lub

za cenę wywołania 161 zł. a na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.
Zakład wynosi 16 zł. 10 ct.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 9 lipca 1892 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacji uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Stefana Palkiewicza w Straszewicach i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto 2 października 1892.

L. 5742 [728 1—3]
Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Zennera 300 zł. aw. zostanie 21 lutego 1893 i 21 marca 1893 o godz. 10 rano realność Antoniego Burgharta lk. 438 w Staremiście, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej ceny szacunkowej sprzedana.
Cena wywołania 4620 zł.
Wadyum 462 zł.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Maryana Władczyńskiego w Staremiście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 30 września 1892.

L. 1486 [741 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Judy Egery nieprotektowanego fabrykanta towarów włóczękowych i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądu krajowego pan Wyspiński zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Seweryn Daniłowicz w Kołomyi.
Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 27 kwietnia 1893 godz. 10 B. 9 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.
Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.
Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 22 lutego 1893 w B. 9 na godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.
Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych z mianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.
Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okaza, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.
Z rady c. k. Sądu obwodowego
Kołomyja, dnia 31 stycznia 1893.

L. 71 [747 1—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zamianował na podstawie wyboru przez wierzycieli masy upadłej Macieja Borka nieprotokołowanego przedsiębiorcy budowlanego w Ruskiej wsi na dniu 3 stycznia 1893 dokonanego stosownie do wniosku komisarza konkursowego Natana Kanneru właściciela realności w Rzeszowie stałym zawiadowcą masy upadłej Macieja Borka, zaś Joela Bartha właściciela realności w Ruskiej wsi tegoż zastępcą.
Zarazem prosi się omyłkę zaszłą co do nazwiska komisarza konkursowego w edykiecie z dnia 20 grudnia 1892 l. 10826 w ten sposób iż komisarzem konkursowym Macieja Borka zamianowanym został c. k. adjunkt sądowy Wojciech Wiatr.
Rzeszów, 12 stycznia 1893.

L. 5520 [729 1—3]
W konkursie masy spadkowej po zm. Maurycym Glas z Sądowej Wiszni uchwała c. k. Sądu obwodowego w Przemyśle z dnia 21 listopada 1888 l. 13331 otwartym odbędzie się w tutejszym sądzie u podpisane komisarza konkursowego ponowny termin likwidacyjny na dniu 20 lutego 1893 o godz. 9 rano z wierzycielami, którzy się później zgłosili, co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje.
Sądowa Wisznia, 25 grudnia 1892.
c. k. komisarz konkursowy

L. 5742 [728 1—3]
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 150 zł. a. w. z pn. zostanie realność lk. 180 w Straszewicach wedle wyk. hip. l. 149 B 1 gminy Straszewice Piotra Litwina własna dnia 21 lutego 1893 i dnia 21 marca 1893 o godzinie 10 przed połud. na pierwszym terminie tylko wyżej lub

L. 5350 [727 1—3]
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 150 zł. a. w. z pn. zostanie realność lk. 180 w Straszewicach wedle wyk. hip. l. 149 B 1 gminy Straszewice Piotra Litwina własna dnia 21 lutego 1893 i dnia 21 marca 1893 o godzinie 10 przed połud. na pierwszym terminie tylko wyżej lub

L. 7724 [761 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 270 zł. 90 ct z pn. odbędzie się na rzecz Agaty Krzywoń i małolet. Anieli Wyka w tutejszym sądzie przymusową sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 35 gm. Skawinki objętej przedtem Wojciecha Bańdury obecnie Wiktorji Chorażowej oraz małoletnich Maryanny, Józefa, Teresy i Franciszka Chorażych własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 lutego i dnia 20 marca 1893 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. Wiktor Jaworski c. k. notaryusz w Kalwaryi.
C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, 30 grudnia 1892.

L. 5350 [727 1—3]
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 150 zł. a. w. z pn. zostanie realność lk. 180 w Straszewicach wedle wyk. hip. l. 149 B 1 gminy Straszewice Piotra Litwina własna dnia 21 lutego 1893 i dnia 21 marca 1893 o godzinie 10 przed połud. na pierwszym terminie tylko wyżej lub

Konkursa.

L. 9 [714 2-3]
Dyktaryusza do aktuowania poszukuje sąd powiatowy w Żydaczowie za wynagrodzeniem do 30 zł. Warunki przyjęcia prócz ogólnych szybkie czytelnia pismo.
Żydaczów, 30 stycznia 1893.

L. 130 [768]
W celu obsadzenia trzech posad akuszerok okręgowych z siedzibami w Kamienicy, Łukowicy i Skrzydlny rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 31 marca 1893.

Obowiązkiem akuszerok okręgowych będzie niesienie pomoc ubogim rodzającym w okręgach im przydzielonych zamieszkałym.

Wynagrodzenie roczne wynosi 50 zł. stałej płacy i 46 zł. za niesienie pomocy ubogim rodzającym.

Warunkiem uzyskania posady będzie wykazanie:

- 1) dostatecznej fizycznej zdatości świadectwem lekarza powiatowego,
- 2) prawo obywatelstwa austriackiego,
- 3) dyplom z ukończonej szkoły akuszerkiej,
- 4) nieskazitelny charakter,
- 5) znajomość języka polskiego.

Powyższe trzy posady nadane zostaną prowizorycznie, na rok, poczem może nastąpić stabilizacja.

Udokumentowane podania należy wnieść w powyższym terminie do Wydziału powiatowego.

Wydział powiatowy.
Limanowa, d. 19 stycznia 1893.

Kuratele.

L. 11339 [709 2-3]
Józef Nowobilski z Białki uznany został za głupkowatego.
Kuratorem tegoż jest Wojciech Budz z Białki.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 29 grudnia 1892.

L. 12464 [713 2-3]
Demka Kicha rolnika z Nowosiółek kardynalskich uznano marnotrawcą nadając mu kuratora Semka Lilepły gospodarza z Nowosiółek kardynalskich.

C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 5 stycznia 1893.

L. 5952 [669 2-3]
Jaska Dyk z Wierzbowa uznano niewłasnowolnym. Kuratorem ustanowiono Franka Byka z Wierzbowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 3 sierpnia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 943 [723]
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 pk, że treść artykułu umieszczonego w nr. 9 czasopisma Gazety Przemyskiej z dnia 29 stycznia 1893 pod napisem „Bohaterowie Panamy” mieści w sobie istotę czynu występku z § 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma przez c. k. Prokuratorę państwa zarządzone.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnienie a zabrany nakład ma być zniszczony.
Przemyśl, 31 stycznia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 53936 [732 1-3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że 23 listopada 1892 do l. 53936 weszła prośba poniżej nadmienionych właścicieli o utworzenie z ciała tabularnego objętego wykazem hip. l. 390 II dzielnicy miasta Lwowa pięciu ciał tabularnych:

- 1) dla gminy miasta Lwowa,
- 2) dla Leizora i Sary Rohatynów,
- 3) dla Judy Izaaka dw. im. i Güthli Leinwandów,
- 4) dla stowarzyszenia „Kowea Itim Latorah” — i
- 5) dla Chany Neche 2 im. Burker — i zamknąć powyższego wykazu hipotecznego po wykreśleniu z niego niektórych ciężarów a przeniesienia innych, bądź do niektórych nowo utworzonych ciał hipotec-

nych, któremu to żądaniu uchwała z dnia dzisiejszego miejsce dano.

Ponieważ miejsce pobytu następujących w sprawie tej także interesowanych: Juliana Romanowicza, Małki Bałaban, Ignacego Ślaskiego, Jakóba Pinkasa, Chany Pinkas, Dona Götz, Leiby Margosches, Józefa Margosches, Goldy Margosches, Tauby Schleicher, Izaka Leib Sekler, Rebecki Schotz, Sary Chany vel Zofii Schotz zam. Kohn i Chany Rapp, też i z życia niewiadomych, a względnie miejsce pobytu ich niewiadomych prawonabywców nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Horowitza kuratorem mianował i doręcza ustanowionemu kuratorowi powyższą uchwałę a wyz nadmienionym z życia i miejsca pobytu niewiadomym, a względnie ich niewiadomym spadkobiercom poleca, by w celu strzeżenia praw swoich w należytych czasie potrzebne były prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmili, słowem stosownych do strzeżenia swych praw środków użyczy, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 14 stycznia 1893.

L. 1005 [696 3-3]
Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie jasielskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 marca b. r. dla grupy gmin miejskich na 17 marca b. r. a dla grupy większych posiadłości na 20 marca b. r. Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty ligitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie jasielskim wybierają: grupa pierwsza większych posiadłości siedmiu (7) członków, grupa druga najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu nie wybiera osobnych członków, grupa trzecia miast i miasteczek siedmiu (7) członków, grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 30 stycznia 1893

L. 410 [680 3-3]
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Komorowskiego, iż Wiktor Kalman wniósł pko niemu pozew pto 42 zł. 30 ct., wskutek czego mu kuratorem Józefa Pękę ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 20 lutego wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Uzarny Dunajec, 30 stycznia 1893

L. 252 [661 3-3]
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyśle podaje do wiadomości, że po myśli § 276 kod. ciw. dla nieznannej z miejsca pobytu Anny Brydyło w celu zawarcia imieniem tejże umowy z Towarzystwem c. k. uprz. kolei Karola Ludwika w likwidacyi względem ustąpienia na cele tejże kolei 9□ sążni z par. grunt. 1251/1 objętej wykazem hip. l. 261 ks. gr. dla gminy Dusowce, kuratora w osobie Iwana Bregina gospodarza w Dusowcach ustanowiono. Rzeczą zatem będzie nieobecnej Anny Brydyło względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumieć, lub innego pełnomocnika ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania, sobie samej przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 23 stycznia 1893.

L. 1456 [679 3-3]
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym nieznaną z miejsca pobytu Wkory z Opuprynow Nockową dotąd na Strusinie w Tarnowie zamieszkałą, że dla niej celem doręczenia uchwały hipotecznej ts. z dnia 24 listopada 1892 l. 23471 pozwalającej między innymi odpisu prawa własności realności whl. 452 ks. gr. gm. Strusiny, przedtem Wiktorii z Opuprynow Nockowej własnej na rzecz Wojciecha i Wiktorii Sitków ustanowiono tutejszego adwokata dra Steca kuratorem i temuż ową uchwałę doręczono.

Tarnów, dnia 26 stycznia 1893.

L. 7183 [662 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kucharczyka iż w celu doręczenia mu ts. uchwały z d. 30 kwietnia 1892 l. 2490 i 2491 któremi udzielono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla należytości w kwocie 40 zł. 31 zł. zpn. na połowie realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Grawniki objętej Antoniego Kucharczyka własnej na rzecz Grzegorza Kaniuczka ustanowiono dla niego kuratorem Stanisława Flarka i temuż powyższe uchwały zostały doręczone.

Tuchów, dnia 12 listopada 1892.

l. 1416

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Maurycego Straszewskiego, że przeciw niemu wniósł Towarzystwo kredytowe Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie pozew de prs. 3 stycznia 1893 l. 159 o wydanie nakazu zapłaty sumy 170 zł. wa. z przyn., i że w d. 7 lutego tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 7 stycznia 1893 l. 159 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi z subtytuacją adw. dr. Raczynskiego w Krakowie i poleca, dr. Maurycemu Straszewskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 14 stycznia 1893.

L. 43963

[656 3-3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni że Rywa Leinwand Ettlo Miseses, Chana Pessel Weitz, Hersch Leinwand i Józef Meth przeciw Süsskindowi Secher, Sarze Weinstein względnie tychże spadkobiercom i przeciw spadkobiercom Izaka Weinstein pod dniem 27 września 1892 l. 43963 pozew wnieśli o uznanie iż wskutek zadawnienia zgaskie i mają być ze stanu biernego części realności pod lk. 370 2/4 we Lwowie powodów własnych wykreślone następujące prawa zastawu a mianowicie:

a) prawo zastawu dla wierzytelności w kwocie 80 zł. mk. i 80 zł. mk. z mocy testamentu Jakóba Pell z dnia 6 lutego 1821 cesyi Natana Pell z 20 czerwca 1838 cesyi Dawida Pell z dnia 10 lipca 1839, cesyi Lei Pell i Chany Pell z dnia 31 stycznia 1838 w stanie biernym części realności pod l. 3702/4 w poz. 3 k. e. wyk. hip. 331/II. we Lwowie, przedtem Ryfki, Beili, Etl i Schmulia Secherów zaś obecnie powodów własnych na rzecz Süsskinda Sechera zainstabulowane;

b) prawo nadzastawu dla sumy 100 zł. mk. z mocy wpisu z dnia 19 lutego 1841 na podstawie wekslu z dnia 19 sierpnia 1840 zaprenotowanej wedle p. 4 k. e. ryt. wykazu na rzecz Sary Weinstein w stanie biernym sumy 80 zł. i 80 zł. mk. pod a) wyszczególnionych i sum 160 zł. i 200 zł. mk. z mocy testamentu Jakóba Pell z dnia 6 lutego 1821 cesyi Natana Pell z 20 czerwca 1838 cesyi Dawida Pell z dnia 10 lipca 1839 cesyi Lei Pell i Chany Pell z dnia 31 stycznia 1838 dla Ryfki Secher w poz. 3 l. wh. 331/II. zainstabulowanych, wreszcie

c) prawo nadzastawu dla ewikcji Sary Weinstein za szkodę ze zwiniecia sklepu i wysprzedania zapasów wina zainstabulowane w poz. 9 lwh. 33/II. na rzecz spadkobierców Izaaka Weinstein w stanie biernym sumy 100 zł. mk. na sumach 80 zł. mk. 80 zł. mk. 160 zł. mk. i 200 zł. mk. pod a) i b) wyszczególnionych w poz. 4 k. e. wyk. hip. 331/II. zaprenotowanej a gdy wyz wymienieni pozwani z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla takowych kuratorem adw. dr. Raresa ze zastępstwem adw. dr. Ambesa.

Niniejszym edyktem wzywamy zatem wyz wymienionych spadkobierców aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielili do swej obrony służące kroki uczynili i o tem sądowi donieśli.

We Lwowie, 31 grudnia 1892.

L. 7778

[496 3-3]
Niewiadomego z miejsca pobytu Konrada Szlachtycza nabywcę spadku po Ksenii Gelowej z Florynki jure crediti zawiadamia się, iż przeznaczoną dla niego tut. rezolucję z dnia 15 sierpnia 1892 l. 3070 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Dymitrowi Posypanko w Florynce któremu też dalsze rezolucje w tej sprawie doręczonemi będą.

Rzeczą Konrada Szlachtycza jest swych praw bronić.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, dnia 28 grudnia 1892-

L. 7313

[597 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Stauczykową aby zgłosiła się do spadku po bracie Józefie Siwku zmarłym w Ryglicach w dniu 3 grudnia 1891 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w przeciągu roku, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Piotrem Augustynem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 15 listopada 1892.

L. 9907

[459 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hrycia Kabałę że w celu doręczenia mu ts. uchwały z 9 maja 1892 l. 3144 pozwalającej na rzecz Mikołaja Tary wpisu prawa własności do posiadłości wyk. hip. l. 182 księgi gruntowej gminy Cieplicy objętej ku-

ratorem Iwana Króla ustanowiono i temuż powyższą uchwałę doręczono.
Sieniawa, 26 listopada 1892.

L. 6228

[476 3-3]
C. k. Sąd obwodowy w zawiadania Maksymiliana Weila, że na żądanie Ludwika Topolskiego, dozwolono tut. uchwałę z 29 października 1891 l. 8847 intabulację przeniesienia prawa zastawu dla sumy 900 zł. na realności w Rzeszowie whl. 228 na Ludwika Topolskiego i z powodu niewiadomości pobytu Maksymilianowi Weilowi ustanowiono kuratorem adw. dr. Reicha, któremu tę uchwałę doręczono.

Rzeszów, 21 lipca 1892.

L. 7513

[596 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anę Wilkową, iż celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z d. 16 kwietnia 1892 l. 2170 którą dozwolono wpisów hipotecznych dotyczących realności objętych wyk. hip. l. 189 i 383 dla gminy Tuchów, ustanowiony został dla niej kuratorem Franciszek Wilk i temuż powyższą uchwałę doręczona została.

Tuchów, dnia 25 listopada 1892.

L. 10911

[652 3-3]
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia Aniełę Ustrzycką z miejsca pobytu i życia nieznaną tudzież Leona Kobierzyckiego również z miejsca pobytu i życia nieznanego i ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Włodzimierz z Unichowa Ustrzycki 2 listopada 1892 l. 15853 wniósł do tutejszego sądu prośbę o wykreślenie z karty C. dóbr Ozelatycz wyk. hip. l. 169 objętych prenotowanego wedle poz. C. 10 obowiązku Michała Ustrzyckiego do extabulacyi długów i ewikcji z pn. na którą do przesłuchania Anieli Ustrzyckiej i Leona Kobierzyckiego wyznaczono termin na dzień 21 lutego 1893 10 rano B. Nr. 28.

Dla Anieli Ustrzyckiej i jej spadkobierców ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Teofila Kormosza ze subtytuacją adw. dr. Henryka Hillela, zaś dla Leona Kobierzyckiego i jego spadkobierców kuratora ad actum w osobie adw. Bernarda Gansa ze subtytuacją adw. dr. Jakóba Glanza.

Mają więc pomienieni co do swego zastępstwa porozumieć się z kuratorami lub innych pełnomocników sądowi w czas przedstawić, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 31 grudnia 1892.

L. 335

[651 3-3]
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym Salamona Kleina w Kisch Varda na Węgrzech zamieszkałego, że na podanie Abrahama Tyma wniesione dnia 16 stycznia 1893 d. l. 335 przeciw Salamonowi Kleinowi o zamianowanie rzeczoznawców i przeprowadzenie dowodu, że oliwa Słonecznikowa (Blumenöl) naśladana przez Salamona Kleina w beczce pod adresem „Berisch Ury” Sanok, oznaczonej cyfrą 493 i w dwu beczkach pod adresem Abrahama Tyma oznaczonych cyfrą 492 i 22054 nie jest nawet średniej jakości i gatunku wyznaczył w celu przeprowadzenia tego dowodu termin na 31 stycznia 1893 o 10 godzinie przed południem i zamianował dla Salamona Kleina w tej sprawie kuratorem dra Józefa Flakowicza adwokata krajowego w Sanoku, wzywa zatem Salamona Kleina, aby porozumiał się z ustanowionym kuratorem, lub innego zastępcę prawnego są dowi wymienił, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sanok, 21 stycznia 1893.

L. 7351

[633 3-3]
Niewiadomą z miejsca pobytu Reginę Kowal z Olszówki zawiadamia się, że Błażej Dyrek wniósł przeciw niej skargę o 39 zł. na którą odbędzie się rozprawa 1 marca 1893 wraz z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Kościelniakiem z Olszówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, 1 grudnia 1892.

L. 8292

[625 3-3]
C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jossia Dyllera, że pow. towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniósł przeciw Samuelowi Langsamowi i niemu pozew de praes. 30 maja 1892 l. 8292 o zapłatę kwoty 500 zł., i że takowy termin do rozprawy na dzień 7 marca 1893 wyznaczony zaś dla niego kurator dr. Flakowicz adw. w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, dnia 30 listopada 1892.

L. 21

[681 2-3]
Wydział Izby Adwokatów zawiadamia niniejszym, iż dr. Ludwik Popławski adwokat w Drohobyczu zmarł dnia 29 stycznia 1893 i że ustanowiono substytutem dr. Natana Apfia adwokata w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Sambor, dnia 30 stycznia 1893

L. 6877 [546 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sporze ustnym Anny Gelebergerowej przeciw Jakóbowi Wojciechowskiemu i spółn. o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 130 gm. kat. Bochnia ustanawia adwokata dra Władysława Michnika kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Jakóba Wojciechowskiego, Józefa Szybowskiego ojca, Teodora, Stanisława i Eleonory Szybowskich ze substytucją adwokata dr. Serafińskiego. Bochnia 28 czerwca 1892.

L. 40726 [540 2-3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, wdraża na prośbę Jezajasza Hocznera postępowanie amortyzacyjne weksli niezupełnych przekazowych a mianowicie 1 z daty Kraków 20 września 1892 na 114 zł. opiewającego za 3 miesiące od daty w Krakowie płatnego a przez Leiba Goldsteina w Przemysłu akceptowanego i 2 z daty Kraków 25 września 1892 na 114 zł. opiewającego, za 4 miesiące od daty w Krakowie płatnego, przez Leiba Goldsteina w Przemysłu akceptowanego i wzywa każdego posiadacza tych weksli, by je w ciągu dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym przedłożył sądowi, gdyż w przeciwnym razie weksle te za umorzone uznane będą. Kraków, 16 grudnia 1892.

L. 7341 [517 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że urodzony w roku 1844 Leopold Schultes uczeń szkoły rolniczej w Czernichowie syn Pawła i Waleryi Maryi 2 imion Schultesów właścicieli folwarku we wsi Przybradzi powiatu sądowego Zator tudzież że rodzony brat poprzedniego o dwa lata od tego starszy Józef Schultes stacyonowany w Wenecyi żołnierz c. k. armii austriackiej, w czasie powstania polskiego z roku 1863, obaj do tegoż powstania mieli wyjść i od tego czasu o ich życiu i pobycie nie ma żadnej wiadomości. Wzywamy więc Józefa i Leopolda Schultesów a nadto wszystkich coby o ich życiu i pobycie mieli wiadomość, aby o tem tu tejszy sąd lub kuratora nieobecnych adwokata dra lwńskiego go z Wadowic zawiadomili w ciągu roku aż po dzień 15 lutego 1894 bo inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Maryi Schultesowej, przysięgi sąd do załatwienia wniosku o uznanie za zmarłych Józefa Leopolda Schultesów. Wadowice, 22 grudnia 1892.

L. 14914 [571 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wskutek prośby B. Schwagra de pr. 2 grudnia 1892 l. 18176 wzywa wszystkich w których ręku znajdować się może kwit kasowy c. k. głównego urzędu cłowego w Podwoleńskich z datą 13 sierpnia 1890 liczbą art. 39 dziennika kasowego opatrzony na pobranych siedm losów Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu a to ser. 2893 nr. 69, serya 278 nr. 66 sery 580 nr. 17 serya 2728 nr. 40 serya 94 nr. 77 serya 3893 nr. 34 i serya 3968 nr. 67 opiewając, ażeby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni takowy okazali, ileż w razie przeciwnym tenże za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym a wydawca onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie. Tarnopol, dnia 7 stycznia 1893.

L. 60236 [638 1-3]
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładowej galicyjskiej kasy oszczędności nr. 58003 opiewającej „Piotr Rosa“ z pierwotną wkładką wniesioną dnia 19 lipca 1892 w kwocie 100 zł. której stan 1 stycznia 1893 wynosi 81 zł. 51 ct. a w. aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu z takową się zgłosił i praw swych do niej wykazał, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka powyż opisana za amortyzowaną i nie istniejącą uznana zostanie. We Lwowie 7 stycznia 1893.

L. 2211 [697 1-3]
C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze sumarycznym Maryanny Cigadło pko Józefowi Partyce synowi Jana z pobytu nieznanemu o zapłatę 300 zł. w. a dla tegoż Józefa Partyki kuratorem dr. Juliusza Chodackiego z substytucją dr. Ludwika Glasera ustanowił i kuratorem pozwu de praes. 22 lipca 1892 l. 18742 doręczył. Tarnów, dnia 27 stycznia 1893.

L. 7258 [691 1 3]
C. k. Sąd powiatowy w Kętach wskutek skargi de praes. 8 listopada 1892 l. 7258 przez Jakóba Grossa przeciw masie spadkowej Teresy Guttman względnie jej spadkobiercom o zapłacenie sumy 600 zł. w. a. zpn. wytoczonej ustanawia dla współpозwanego Teodora Felixa w Nowym Yorku w Ameryce przebywającego kuratora w oso-

bie adwokata dr. Ksawego Chrzanowskiego z Kęt wzywając Teodora Felixa, aby na terminie do rozprawy ustnej w dniu 21 marca 1893 o godzinie 9 rano albo osobicie się stawił albo potrzebnej informacji kuratorowi temu udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi tutejszemu doniósł ile że inaczej skutki z zaniedbania tego wynikające sam sobie przypisaćby musiał. Kęty, 27 listopada 1892.

L. 271 [670 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia Jana Berszakiewicza z miejsca pobytu niewiadomego, iż Franciszka Blicharzowa wniosła w dniu 19 stycznia 1893 do l. 271 skargę przeciw niemu o zapłacenie 60 zł. w. a. oraz że skarga ta kuratorowi nieobecnemu Walentemu Sorysiewiczowi z terminem na dzień 14 marca 1893 do rozprawy sumarycznej wyznaczonym doręczoną została.

Wzywa się zatem Jana Berszakiewicza, aby dowodów kuratorowi w tej sprawie udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowice, 20 stycznia 1893.

L. 6815 [552 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anastazję Jureczuk, że celem doręczenia jej uchwały pozwalającej na wpis prawa własności połowy ciał hip. wyk. hip. 189 i 273 gminy Zubowmost z dnia 22 września 1892 l. 5993 ustanowił kuratorem p. Józefa Tabińskiego c. k. notariusza w Mostach.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, 9 grudnia 1892.

L. 8065 [551 1-3]
Do spadku po Hindzie Wolf bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Oleszycach dnia 25 lutego 1883 zmarłej, pozostałego, konkurencje niewiadoma z miejsca pobytu córka spadkodawczyni Łaja Wolf, którą wzywa się, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym zgłosiła się i deklaracją do tego spadku wniosła, inaczej bowiem takowy z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niej w osobie Efroima Gelber z Oleszyc ustanowionym pretraktowany będzie. C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 25 października 1892.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 23 lutego 1893 o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1892.
2. Udzielenie dyrekeyi absolutorium.

3. Wylosowanie 3 członków i jednego zastępcy z Rady nadzorczej i wybory na ich miejsce.

Przewodniczący:

Efroim Wolfgang.

Ogłoszenie.

Dyrekeya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutu p. Kazimierzowi Ostoi Ostaszewskiemu i p. Adamowi Ostoi Ostaszewskiemu kapitał 99486 zł. 87 ct. listami zastawnymi, pochodzący z pożyczek w sumach 26900 zł., 30.000 zł., 7800 zł., i 45000 zł. w. a. na hipotecę dóbr Grabownica wyk. hip. 1. 82 urzędu hip. c. k. sądu obw. w Sanku i na majątności Grabownica whl. 294 gm. kat. Grabownica ks. gr. c. k. sądu pow. w Brzozowie z kompleksu dóbr Grabownica whl. 82 wydzielonej w powiecie Brzozów położonych intabulowanych, z tego Towarzystwa wypóżyczonych, z dniem 1 lipca 1892 jeszcze pozostały.

Dyrekeya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego i Adama Ostoję Ostaszewskiego jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli, pod rygorem egzekucyi. a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr. We Lwowie, dnia 24 stycznia 1893.

Obwieszczenie.

Tegoroczny pierwszy główny 8-dniowy jarmark na konie, odznaczający się doborem koni poprawnej rasy, odbędzie się w Tarnowie, stacyi kolejowej, dnia 30 marca 1893 i następnych.

Magistrat m. Tarnowa
dnia 28 stycznia 1893.

!Stary!

założony w 1870 roku wyłączny
handel herbaciany
J. WOHLA
we Lwowie, ul. Sykstuska 6.
poleca Szan. Publiczności
na porę zimową
doskonałą herbatę
chińską, rosyjską i angielską.
Zamówienia uskutecznią się sumiennie
i spiesznie. Opakowanie franko.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Masć ta leczy wrzodziaki, przyszczy, czerwoności, krosty, węgrzy, wypryski, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na cześć iach ciałach porostłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2¹/₂ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de-Grand We Lwowie w apt. pp. Mikolascha i Wewiorskiego w Krakowie, w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Hamel i Feigl, Lwów.

Story żelazne

z największej austriackiej fabryki storów żelaznych i markiz

E. S Rosenthala spadkobierców

w Wiedniu

Dostawcy c. k. muzeów nadwornych w Wiedniu.

Wyroblone w tej fabryce story żelazne, wedle systemu Clark, uzbrojone w pasy z mocnej skóry krowiej na podstawie uchwały magistratu w Wiedniu z dnia 31 lipca 1883 do l. 175 574 za odpowiednie, szelstu nie robiące uznane zostały.

Wypróbowane w licznych domach prywatnych użyte zostały przy budowie c. i k. poczty we Lwowie domu Wgo Aptekarza Mikolascha itd.

Zamówienia przyjmują

Hamel i Feigl

Lwów, Kopernika 21.

70

APTEKA
pod „Złotym Jabłkiem“
(Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel“)

Pigulki krew przeczyszczające

Pudełko tych pigulek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwój 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłaconą przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct. W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigulek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakiety zł. 5.20, 10 pakiety zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysłać wcale)

Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofera pigulek krew przeczyszczających** i zwracać na to, by napis na przykrywie każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko **J. PSERHOFER**, a to **czerwonem** piśmie

Balsam na odmrożenia
Sok z wielkiej babki
Amerykańska maść przeciw gośćcowi
Proszek przeciw poceniu nóg
Balsam przeciw wolom
Angielski balsam cudowny

J. Pserhofera, słoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.
kończastej, przeciw katarowi, chrypie, kaszlowi kurezowemu etc. Flasz 50 ct. zł. 1.20
pudełko 50 ct. z przesyłką poczt. franko 65 ct.
flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

J. PSERHOFER

I. Singerstrasse 15,
Wiedeń

przedtem pigulki uniwersalne zwane, jako znane i lekko przeczyszczające środek domowy.

Eseneya życia (praskie krople) przeciw zepsutemu wieniu etc flaszeczka 22 ct.

Proszek fiakerski przeciw kaszlowi etc, pudełko ct. 35, z przesyłką franko ct. 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.

Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., słoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austriackich anonosowane krajowe i zagraniczne specjalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznią się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

Seidene Ballstoffe

ab eigener Fabrik — „zollfrei“ — 45 kr. p. Meter.

193

bis fl. 11.65, sowie schwarze, weisse u. farbige Seidenstoffe v. 45 kr. bis fl. 11.65 p. Met. — glatt, gestreift, barriert, gemustert etc. (ca. 240 versch. Qual. u. 2000 versch. Farben, Dessins etc.)

Seiden-Damaste fl. 1.15 — 11.65 Seiden-benaalines 1.20 — 6.10
Seiden-Foulards „—85— 3.65 Seiden-Bastkleider
Seiden-Grenadines — 85 — 7.25 p. Robe 10.50 — 42.80
Seiden Armures, Merveilleux, Duchesse etc.
porto- und zollfrei in's Haus. Muster umgehend Briefe n. d. Schweiz kosten 10 kr., Postkarten 5 kr. Porto.
Seiden-Fabrik G. Henneberg, Zürich. K. u. k. Hoflieferant.

Nowo założony
zakład artystyczno-
fotograficzny

Maria

Lwów,
ul. Fredry 1. 7.
(pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia, powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcje z najgorszych fotografii, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe, w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące.
Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

31

Dla panów fotografów i amatorów fotografii!

Hamel i Feigl we Lwowie ul. Kopernika 1, 21

najlepszy papier celudynowy i albuminowy.

Zlecenia na wszelkie artykuły wchodzące w zakres fotografii tak w miejscu jak i na prowincyi wykonuje się jak najszybciej i skrupulatnie. Przy większym odbiorze rabat.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitem, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca.

62

Ogrzewacze żołądka z blachy cynkowej, sztuka zł. 1.25

poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1** (naprzeciw Katedry).

215

Kto chce się ochronić raz na zawsze od bólu zębów, wzmocnić dziąsła, poprawić smak i odświeżyć jamę ustną niech używa

DENTYNE

Cena flaszki 80 ct wraz z sposobem użycia. Nabywać można jedynie w składzie materyałów Leopolda Lityńskiego, we Lwowie ul. Kopernika 1. 2. Na prowincję wysyła się odwrotna pocztą.

179



Tylko kieliszek starej
żytniej wódki chroni
przeciw przeziębieniu

BALLABANÓWKA

wyrównuje zupełnie

koniak.

Litr 90 ct.

poleca handel

Karola Ballabana

we Lwowie.

Ogłoszenia do „Gazety Lwowskiej, Przeglądu i Narodnej Czasopisy” przyjmuje wyłącznie biuro Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Inseraty u nas są w pogardzie,

Nieraz kupiec myśli sobie:

Świat i tak mi znają,

Ej, nie wydać nie na

Reklamę, szkoda groszy na

Anonse — a jednak znane firmy

Tylko reklamę zawdzięczają

I inseratowi, że się je ma i u nich kupuje.

Rady jednak trzeba zasięgnąć, aby

Effektywne anonse ułożyć, co by

Właśnie w oko wpaść. To osiągniemy u

Ludwika Plohna w biurze ogłoszeń. On

Anonse dobrze ułoży, tanio obliczy,

Może więc każdy się tam udać śmiało,

Aby miał dobre anonse i reklamy

PODSTAWY POWODZENIA.

213

Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach oryginalnych przyjmuje biuro Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Poszukuje się

większego majątku w ziemi do nabywania w Galicyi lub na Bukowinie, — Zgłoszenia pod literą X przyjmuje biuro dzienników L. Plohna, Lwów. Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

216

Jan Ihnatowicz

poleca.

43

najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe, odszczególnione 10 medalami za usługi i 2 dyploma uznania — mianowicie:

Perfumy: jaśminowe, różowa, różana, rezedowa, kanwaliowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jockey-Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Mielleu-s, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 zł. 150 itd.

Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 zł
Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długo trwałego zapachu do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w powietrzu — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zł. 50 ct.

Woda warszawska, odznacza się przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zł. 80 ct.

Woda lewandowa, podobna i woń i woń ambrowa, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swego przyjemnego, miłego i trwałego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., 1.20.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po 15, 20, 25, 40, 50, 80, 1 zł. i 50.

Należy można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika 1. 3, i ulica Hallicka, w Krakowie Sukiennice 1. 20. w Czerniowcach Rynek 1. 2. — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

aptekach.

Dyetaryusz-koncypient

rachmistrz i manipulant, z kilkunastoletnią praktyką sądową, adwokacką i notaryalną — nader biegły w sprawach spadkowych i tabularnych, z pięknym piśmem i chlubnymi świadectwami, poszukuje posady koncypienta u pp. notaryuszy lub adwokatów, albo posady rachmistrza w którejś z zakładów leczniczych krajowych, od 1 marca br. Zgłoszenia pod „Koncypient” w biuście dzienników L. Plohna, ul. Karola Ludwika 1. 9.

212

HOTEL METROPOL

przy ulicy Pańskiej 1. 2 we Lwowie.

Wybudowany i urządzony podług najszerszo, najdogodniejszego i najwykwintniejszego systemu, jakoto: wspinałami, urządzeniami pokojowymi, elektrycznym oświetleniem, wodociągami itp., połączony z restauracją, kawiarnią, klubem win itp. Niniejszem ogłaszam Szan. P. T. Publiczności, że takowy z dniem 21 stycznia r. otworzonym zostaje i spodziewa się, że mierną ceną, praktyczną, szybką i rzetelną usługą zjedna sobie ogólne zaufanie

132

Jan Ważny,

dzierżawca hotelu „Metropol”

i właściciel handlu korzennego i win we Lwowie, ulica Czarnieckiego 1. 2

Przybory do urządzenia gazowego,
Płyty z masy kamiennej
białe i kolorowe dla korytarzy i wjazdów,
Tasady kominowe,
Emaliowane żelazne kafle na ściany
pokoi do kąpiei,
Piece i kuchnie żelazne

polecają

HAMEL i FEIGL

dom komisowy,

Lwów, ulica Kopernika 21.

68

Abonament

na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne

po cenach oryginalnych

z dostawą do domu lub bez takowej

przyjmuje

Biuro dzienników i ogłoszeń
L. PLOHNA,

ul. Karola Ludwika 1. 9, we Lwowie.

72

Lądem
sprowadzoną najlepszą rosyjską
prawdziwą karawanową
HERBATE
polecą Szanownej P. T. Publiczności
najtaniej
jeden wyłączny skład herbat
Adolf Singer
Lwów, ul. Sykstuska 1. 17.
Na prowincję wysyłam od 1 kilogr.
franko.

116

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach płuc, oskrzeli piersiowych; leczy najoporniejsze katary, zagażując tuberkuly płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu, tak rozpacznie niebezpieczne dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach.
Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiorskiego, Sklepińskiego i Beisera.

129